Kraków
Pr. Biblioteka Uniw. Jagiell.

Nr. 88 Czwartek, 30 marca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Kres samowoli kartelowej.

Projekt ustawy kartelowej stanie się wreszcie w czasie najbliższym obowiązującem prawem. Sprawa ta zrodziła przeolbrzymią wprost dyskusję, dużo głosów sprzeciwu, obszerną literaturę. Stąd godzi się poddać rzecz raz jeszcze ostatecznej analizie, stwierdzić dlaczego dobre prawo kartelowe stało się w Polsce koniecznością, bezwzględnym nakazem chwili, jakim ono może zapobiec nieszczęściom i co dobrego z sobą niesie.

W atmosferze ceł, ucieczki przed kryzysem, nieobliczalnej konkurencji bujnie się krzewią kartele. Kartelizacja przemysłu, jak stwierdzają to dane Ministerstwa Przemysłu i Handlu, posunęła się w Polsce ostatniemi laty znacznie naprzód, a liczba karteli różnych typów wzrosła z 30 w roku 1928 do 70 w chwili obecnej. Kartele miały na celu zapewnienie swym członkom, jak największych zysków przez ograniczenie lub usunięcie walki konkurencyjnej drogą porozumienia się co do ilości, warunków sprzedaży i produkcji, oraz warunków podaży towarów.

Międzynarodowe kartele kierują się wyłącznie własnym interesem. Wyrastają one ponad państwa, ponad życie społeczne i polityczne. Wewnątrz państw kartele śrubują ceny, nie licząc się z interesami całości życia gospodarczego.

Rola karteli, podważających wolność gospodarczą, poprzez umowy ograniczające konkurencję, oraz regulujące produkcję, zbyt i ceny, szczególnie jaskrawo uwypukliła się w okresie obecnego przesilenia. Niczemu innemu bowiem, jak tylko faktowi istnienia tych umów we wszystkich podstawowych gałęziach naszej produkcji przypisać należy, że naturalne w okresie kryzysu procesy deflacji gospodarczej nierównomiernie objęły poszczególne odcinki.

Wyraźnie rola karteli zaznaczyła się przedewszystkiem na odcinku cen. Organizacje kartelowe zdołały zapewnić swym uczestnikom wysokie przedkryzysowe ceny towarów, które w wielu wypadkach rekompensowały przedsiębiorstwom straty ponoszone na kurczeniu się zbytu i produkcji mimo, że jednocześnie pod wpływem znacznego spadku cen surowców zagranicznych oraz krajowych surowców i towarów nieskartelizowanych, tudzież znacznej redukcji płac robotniczych, obniżyły się niemal wszędzie koszty produkcji. Przy niższych kosztach nawet zmniejszone rozmiary produkcji niejednokrotnie pozwalały przedsiębiorstwu osiągnąć tensam lub mniejwięcej taki sam dochód, jaki dawała produkcja poprzednia, odbywająca się w innych warunkach, przy kosztach wytwórczości znacznie wyższych, aniżeli dzisiaj.

Stał się przeto problem karteli w Polsce nader aktualny. Nie tylko rozwój kartelizacji, nie tyle fakt zwiększenia się w Polsce liczby karteli o przeszło 50% w porównaniu z rokiem 1928. Ale ten wzrastający wpływ, jaki na życie gospodarcze w Polsce wywierać poczęły kartele, dyktując rozmiary produkcji, cen i zbytu, spowodował potrzebę, w interesie publicznym, roztoczenia nadzoru nad wszelkiemi umowami, ograniczającemi działalność gospodarczą, w drodze wydania w tym zakresie specjalnych przepisów prawnych, uzupełniających przepisy obowiązujące i dających Państwu możność szerszej orjentacji i szerszej ingerencji, aniżeli przysługiwała mu ona dotychczas.

Nasza nowa ustawa przewiduje obowiązek zgłaszania i rejestracji wszelkich umów i uchwał przedsiębiorców, „mających na celu uregulowania produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr", a więc umów kartelowych i pokrewnych. Umowy te, tak krajowe jak i zagraniczne, do których przystępują przedsiębiorcy polscy, mają być w odpisie uwierzytelnionym przesyłane Ministerstwu Przemysłu i Handlu, które prowadzi rejestr karteli. Do tego rejestru wciąga się z dokumentów najważniejsze dane. Rejestr ten jest jawny i dostępny do przeglądania, natomiast dokumenty i akta, na podstawie których wpis do rejestru następuje, są tajne.

Ustawa przewiduje też sąd kartelowy, który utworzyć się ma przy Sądzie Najwyższym. Sąd orzeka tylko na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu, który może wystąpić z wnioskiem o całkowite lub częściowe unieważnienie umowy lub poszczególnej uchwały kartelowej, jeżeli ta umowa lub uchwała zagraża dobru publicznemu, a w szczególności: 1) gdy uregulowanie produkcji lub zbytu albo ograniczenie wymiany dóbr powoduje skutki gospodarcze nieusprawiedliwione; 2) gdy ceny zostają bez uzasadnienia podwyższone lub utrzymane na nieuzasadnionym gospodarczo poziomie. Naruszenie przepisów o zgłoszeniach podlega według ustawy karze do zł. 50.000 względnie do 100.000, jeżeli zgłoszenie nie nastąpi w dodatkowym terminie.

Ustawa skierowuje zagadnienie kartelizacji na właściwe tory regulacyjne. Z chwilą wejścia tej ustawy w życie, kartele będą miały nad sobą hamulec, który skutecznie będzie oddziaływać w kierunku ograniczenia zbyt daleko posuniętych egoistycznych nastawień niektórych karteli. Ustawa ta, dając Rządowi możność kontrolowania działalności karteli, daje z drugiej strony samym kartelom możność wyzwolenia w orbicie ich działalności tych wszystkich szlachetniejszych elementów, które dotąd łatwo były tłumione i zachwaszczane przez partykularne interesy kapitalistyczne, niekoniecznie i nie zawsze związane z interesami naszego Państwa.

Ustawa o kartelach jest niezbędnem uzupełnieniem tych wszystkich środków prawnych, które Państwo posiada do swej dyspozycji. Przedewszystkiem daje ona możność natychmiastowego przeciwdziałania szkodliwym z punktu widzenia dobra publicznego skutkom umów i uchwał kartelowych przez ich zawieszenie w całości lub w części przy jednoczesnem skierowaniu sprawy do bezstronnej instancji — sądu kartelowego.

Ustawa o kartelach niewątpliwie odegrać może dużą rolę. Nie przekreśla ona istnienia zrzeszeń kartelowych, nie odmawia im bowiem prawa obywatelstwa. Przeciwnie, pośrednio chronić będzie kartele, stwarzając dla ich działalności podstawy prawno-publiczne. Ujmie ona we właściwe łożysko stosunek między organizacjami kartelowemi, reprezntującemi interes prywatno-gospodarczy, a Państwem jako wyrazicielem interesu publiczno-gospodarczego. Powinna ona przyczynić się do odprężenia tej szkodliwej atmosfery, która towarzyszy dziś istnieniu karteli.

Nowy list pasterski
księdza biskupa Chomyszyna.

Jak to już wczoraj donieśliśmy, biskup stanisławowski grecko-katolicki ks. Grzegorz Chomyszyn wydał List Pasterski do wiernych kościoła obrządku grecko-katolickiego, zawierający szereg niezwykle doniosłych nakazów i przestróg.

Agencja „Wschód" donosi, że list ukaże się w druku, w książeczce, zawierającej 47 stronic i składać się będzie z dwóch części. List napisany został w Bohorodczanach i wykończony 2 lutego b. r.

W pierwszej części ks. biskup Chomyszyn stwierdza, że na terenie wpływów kościoła obrządku grecko-katolickiego pojawił się cały szereg sekt pod najrozmaitszemi nazwami. Sekciarze ci, to głównie płatni agenci z zagranicy, którzy zarzucają sieci na ciemny lud. Ks. Biskup podkreśla, że listem pasterskim zamierza ostrzec i przywieźć do opamiętania tych, którym grozi największe niebezpieczeństwo. Ks. Biskup uważa, że sekciarze są instrumentem destrukcyjnym, który może naród zgubić. Przestrzega więc przed dawaniem posłuchu i wiary „obieżyświatom". Poszczególnym sektom poświęcone jest w liście bardzo wiele miejsca, cytowane są ich nazwy, i w sposób popularny przedstawione są wiernym fatalne skutki roboty antyreligijnej i antynarodowej.

W drugiej części listu pasterskiego ks. biskup Chomyszyn zwraca uwagę na pozory fałszywego patrjotyzmu.

— Wszyscy powinniśmy miłować swój naród, — pisze dosłownie ks. Biskup, — nie wstydzić się jego języka, bronić praw narodu, ponosić ofiary, a nawet cierpieć. Jednakowoż wszystkie te cierpienia i ofiary muszą być szlachetne, nie mogą sprzeciwiać się prawu Boskiemu. W przeciwnym razie będzie to ze szkodą dla narodu. Tymczasem u nas — czytamy — są apostołowie, którzy głoszą inną miłość do swojego narodu, inny patrjotyzm. Za najwyższą władzę uważają oni: naród. Gdy naród ukraiński lub państwo ukraińskie ma uchodzić za bożyszcze, za najwyższe prawo i władzę, a nie prawdziwy Bóg — wówczas stosownie do wymagań tego narodu czy państwa tworzy się inna religja, inne cnoty i inna wiara. Wówczas powstaje także i inna moralność.

— Wówczas — mówi dosłownie ks. Biskup — dozwolona jest nienawiść bliźnich, wówczas dozwolone są: sabotaże, zbrodnie zabójstwa, gdyż są one dokonywane dla narodu ukraińskiego i w imię państwa ukraińskiego.

Zdrowy rozsądek mówi, że to jest wybitnie zgubne. Przewraca cały przyrodzony i nadprzyrodzony porządek.

Dlatego też wszelki czyn, — woła dalej ks. Biskup, — chociażby nie wiadomo jak pełny poświęcenia, nawet z oddaniem swego życia dla narodu — jest zawsze zbrodnią... Narodowi nie przyniesie korzyści, lecz szkodę.

Gdyby ktoś przez zbrodnię — uczy ks. Biskup — przysporzył dla swego narodu nie wiedzieć ile dobrego, a nawet zbudował państwo, to i tego nie wolno robić, albowiem taka robota wyjdzie na zgubę narodowi i państwu.

Ks. biskup Chomyszyn rozumowanie to uzasadnia, mocno podkreśla i stwierdza, że taka linja postępowania prowadzi do bardzo smutnego rezultatu, bo ostatecznie „zbrodnie będą uważane za bohaterstwo, gdyż będą one spełniane w imię Ukrainy i dla Ukrainy".

— Taki chybiony i niezdrowy nacjonalizm wywraca porządek ustanowiony prawem Boskiem. Taki nacjonalizm chce, — pisze ks. Biskup, — by biskupi robili to, co nacjonalizm dyktuje, a kto nie chce mu się poddać, tego uważa za wroga narodu. Widać to na pewnych zebraniach i zjazdach; gazety nacjonalistyczne obrzucają błotem wszystkich, którzy nie zgadzają się z ich przekonaniami.

Ks. Biskup nie waha się stwierdzić, że nacjonalizm staje się... religją. Dusze ludzkie popadają w ciemnotę i błądzą. W narodzie powstaje zgniły rozkład. Wszelkie zgubne hasła i fałszywe nauki mają łatwy przystęp. Czytelnie „Proświty" są schroniskami i rozsadnikami sekciarstwa.

Z fałszywego patrjotyzmu — twierdzi ks. Biskup — rodzi się radykalizm i on niszczy religję i Kościół. Radykali zatruli rozkładową robotą całe powiaty. Radykali wciskają się w narodowe instytucje, kooperatywy, opanowują „Proświty". Od radykalizmu jest tylko jeden krok do selrobizmu i bolszewizmu.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że powyższy list pasterski z polecenia ks. biskupa Chomyszyna będzie czytany z ambon podczas nauk, jakie księża grecko-katoliccy udzielają podczas wielkiego postu. Ks. Biskup sam opuścił przed kilku dniami Stanisławów i udał się na objazd swej djecezji, aby w różnych miejscowościach zetknąć się z mieszkańcami poszczególnych parafij.

Zlikwidowanie zatargu w Jaworznie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (Sz) Donoszą z Krakowa: Zatarg w przemyśle węglowym w Jaworznie, który powstał wczoraj na tle zapowiedzenia przez właścicieli kopalń redukcji robotników, został zlikwidowany.

Wczoraj wieczorem w wyniku pertraktacyj, w których wzięli udział przedstawiciele stron zainteresowanych, oraz miejscowy Starosta i Inspektor pracy, podpisana została umowa. Na podstawie tej umowy robotnicy zredukowani otrzymają zasiłki z Funduszu Bezrobocia, otrzymają górnicze deputaty, a po trzech miesiącach będą przyjęci z powrotem do kopalń.

Wszystkie związki zawodowe: ZZZ, PPS i NPR umowę tę przyjęły i postanowiły cofnąć zamierzoną akcję strajkową. Jedynie 400 robotników niezrzeszonych z kopalń „Paulina" i „Helena" demonstrowało dziś w dalszym ciągu, pozostając w szybach. Ogół górników potępia tę akcję strajkową, a znajduje ona jedynie poparcie wśród PPS, dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Wszystkie kopalnie w Jaworznie pracowały dziś normalnie.

—o—

Proces inż. Ruszczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 marca. (G). Dziś w dalszym ciągu procesu przeciw inż. Ruszczewskiemu składał zeznania były administrator PAT-a Gindrych, który opowiadał, w jaki sposób transakcja w sprawie nakręcenia „Tajemnicy skrzynki pocztowej" doszła do skutku.

Świadek dowiedział się o otrzymaniu zamówienia za pośrednictwem p. Reicha. Ówczesny dyrektor PAT-a p. Górecki wahał się, czy zamówienie to przyjąć. W rezultacie postanowiono oddać film do nakręcenia p. Reichowi i przydzielono mu do pomocy p. Świdwińskiego, kierownika filmowego PAT-a. Przed rozpoczęciem filmowania obrazu Reich zorganizował kosztowną wycieczkę do Wiednia, poszukując tam gwiazd filmowych. Pertraktował ze Smoliński ą i Lili Damitą, ale pertraktacje nie dały wyniku. Zaangażował jedynie operatora filmowego Andruszyna. Wycieczka ta kosztowała 50.000 zł., gdyż Reich czynił wydatki zupełnie bezsensowne.

Gdy następnie przystąpiono do filmowania, zjawił się po pewnym czasie p. Reich i przydzielony mu do pomocy p. Herz, z tem, że muszą uzyskać podwyższenie kredytu, a powróciwszy od inż. Ruszczewskiego, oświadczyli, że ten podwyższył im kredyt o 60.000 zł.

Świadek stwierdza, że gospodarka Reicha była skandaliczna. Nie umiał się wyliczyć z wielu pozycyj, rachunki pisał na jakichś świstkach i bibułkach restauracyjnych. Nie chciał się wyliczyć z kwoty 47.000 zł. Potem powiedział, że z sumy tej zatrzymał 24.000 zł. jako swe honorarjum, resztę zaś wydał na wydatki dyskrecjonalne.

Katastrofa lotnicza we Flandrji.

15 PASAŻERÓW SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Paryż, 28 marca. (PAT) Dziś w odległości 30 klm na północ od Dixmuide (Flandrja) wydarzyła się katastrofa lotnicza. Aparat, należący do Tow. Komunikacji Powietrznej na szlaku Londyn—Antwerpja—Bruksela, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spadł na ziemię i rozbił się. 15 osób poniosło śmierć.

—o—

Hitler zaczyna likwidować Stahlhelm.

Stahlhelm przyjmował w swe szeregi członków rozwiązanych organizacyj lewicowych.

Berlin, 28 marca. (PAT) W poniedziałek wieczorem policja w Brunświku przy poparciu szturmówek narodowo-socjalistycznych rozbroiła oddziały pomocnicze Stahlhelmu i obsadziła ich kwaterę główną. Kilku przewódców Stahlhelmu oraz szereg osób cywilnych znajdujących się w lokalu tejże organizacji aresztowano pod zarzutem udziału w przygotowaniach do akcji kontr-rewolucyjnej.

Biuro Wolffa donosi, że w Brunświku aresztowano około 200 Stahlhelmowców oraz 1150 członków organizacyj marksistowskich. Wśród aresztowanych Stahlhelmowców znajdują się przewódcy krajowej organizacji stahlhelmowskiej, nauczyciele Schroeder i Nowak.

Aresztowani kierownicy Reichsbanneru mieli zeznać w śledztwie, że prowadzili ze Stahlhelmem pertraktacje w sprawie masowego przejścia Reichsbanneru do organizacji Stahlhelmu.

W chwili gdy policja wkroczyła do siedziby Stahlhelmu, członkowie stahlhelmowskich oddziałów pomocniczych zaczęli łamać karabiny na znak protestu.

Zaznaczyć należy, że w ciągu nocy jeszcze z niedzieli na poniedziałek, minister wydał polecenie krajowym władzom policyjnym przyjmowania stahlhelmowców do służby pomocniczej. Wszystkie oddziały pomocnicze Stahlhelmu mają zostać niezwłocznie rozbrojone.

W poniedziałek przed siedzibą organizacji stahlhelmowskiej w Brunświku zgromadził się tłum socjaldemokratów i komunistów, wznoszący okrzyki przeciwko rządowi Hitlera i atakujących czynnie członków organizacji hitlerowskiej. Oddziały pomocnicze policji stahlhelmowskiej zachować się miały przy tem spokojnie.

Ogłoszony przez brunświckiego ministra spraw wewnętrznych, narodowego socjalistę Klaggera komunikat urzędowy wyjaśnia, że w ostatnich dniach stwierdzono masowy akces członków zakazanych organizacyj socjal-demokratycznych, komunistycznych i Reichsbanneru do formacyj Stahlhelmu.

Minister Seldte, naczelny przywódca Stahlhelmu na całą Rzeszę, oświadczył, że w ostatnich czasach organizacja Stahlhelmu otrzymała masowe zgłoszenia na przyjęcie nowych członków.

Komisaryczny rząd w Saksonji wydał rozporządzenie, wprowadzające do szkół i gmachów publicznych usunięte po rewolucji portrety członków b. domu panującego.

Berlin, 28 marca. (PAT) Komisaryczny minister spraw wewnętrznych w Prusach, Goering, nakazał policji skonfiskowanie wszelkich dochodów i całego majątku byłego rządu pruskiego. Uzyskane tą drogą sumy obrócone będą na pokrycie wydanych przez b. gabinet Brauna funduszów publicznych w kwocie 1,400.000 na cele partyjne.

Demonstracje monarchistyczne.

Lipsk, 28 marca. (PAT) Odbyły się tu wielkie demonstracje związków nacjonalistycznych pod hasłem restytucji monarchii pod berłem Hohenzollernów.

Bojkot towarów i filmów niemieckich.

Jerozolima, 28 marca. (PAT) W całej Palestynie Żydzi rozpoczęli energiczny bojkot towarów i filmów niemieckich.

Białogród, 28 marca. (PAT) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że wśród Żydów tamtejszych szerzy się dążenie do bojkotowania języka niemieckiego. Wszystkie domy handlowe otrzymały okólnik, wzywający do nieużywania w korespondencji języka niemieckiego.

Londyn, 28 marca. (PAT) Cała prasa angielska obszernie informuje o dekretach antyżydowskich, przygotowywanych przez rząd Rzeszy i stwierdza, że prześladowania Żydów zostaną zalegalizowane jako system państwowy.

„Daily Herald" wspomina o energicznej obronie ze strony placówek polskich i uzupełnia swą wiadomość podobizną Prezydenta Mościckiego.

N. Jork, 28 marca. (PAT) W Madison Square Garden zorganizowany został wielki meeting protestacyjny przeciwko gwałtom hitlerowskim w Niemczech. W meetingu udział wzięło 22 tysięcy osób. Prócz tego na okolicznych placach i ulicach zebrał się stutysięczny tłum. Uchwalono rezolucję, potępiającą gwałty antyżydowskie i apelującą do dawnych tradycyj liberalnych Niemiec.

Londyn, 28 marca. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że w Izbie Reprezentantów zgłoszono wniosek, aby wszystkie rozmowy amerykańsko-niemieckie zostały zerwane, o ile Niemcy będą kontynuowali prześladowania rasowe i religijne, rząd niemiecki nie ukarze winnych i nie udzieli odszkodowań za wyrządzone krzywdy.

„Komitety bojkotu Żydów"

powstają w całych Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 marca. (G). Donoszą z Berlina: Wskutek zarządzeń naczelnych władz hitlerowskich powstają w całych Niemczech komitety dla przeprowadzenia bezwzględnego bojkotu Żydów.

Bojkot ten nie ograniczy się tylko do handlu i przemysłu, ale przeprowadzony będzie również na terenie towarzyskim. Według oświadczeń kierowniczych kół hitlerowskich, Żydzi postawieni być mają poza nawiasem społecznego i towarzyskiego życia. Do dyspozycji komitetów antysemickich oddane będą wszystkie środki propagandy, jak radjo, kino i prasa. Projektowane jest wprowadzenie numerus clausus na wyższych uczelniach i w wolnych zawodach.

Berlin. 28 marca. (PAT). Zgromadzenie narodowo-socjalistycznych prawników w Duisburgu uchwaliło rezolucję, domagającą się natychmiastowego usunięcia Żydów ze wszystkich urzędów. Do chwili wydania odpowiednich zarządzeń ustawowych wszyscy sędziowie, notarjusze i prokuratorzy Żydzi mają być zawieszeni w urzędowaniu.

We Wrocławiu do zakładu krawieckiego Lewkowitza, obywatela polskiego, wtargnęli członkowie bojówki, którzy po wylegitymowaniu Lewkowitza ciężko go pobili kolbami karabinów. Zabrano również znaczną ilość ubrań, za pokwitowaniem, w którem wymieniono, że „Odebrano od Polaka Lewkowitza".

We Wrocławiu w Domu Polskim nieznani sprawcy zdarli tablicę z napisem: „Bibljoteka Ludowa".

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 bm.: Pochmurno, miejscami deszcze. Ciepło, umiarkowane wiatry zachodnie.

• • •

Temperatura we Lwowie w dniu 28 marca wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 736.72, temperatura + 1.0, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 734.99, temperatura + 7.1, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometryczne 730.22, temperatura + 7.8.

Ku czci śp. Żwirki i Wigury.

Morawska Ostrawa, 28 marca. (PAT) Morawsko-Śląski Aeroklub w Brnie zamierza urządzić w rocznicę tragicznej śmierci lotników polskich Żwirki i Wigury zjazd reprezentantów wszystkich słowiańskich Aeroklubów w Cierlicku.

Obecnie Aeroklub prowadzi rokowania z aeroklubami: polskim, jugosłowiańskim i bułgarskim. Zjazd, który nosiłby charakter uroczystości żałobnej ku czci lotników polskich, przyczynić się ma również do zacieśnienia węzłów przyjaźni między lotnictwem poszczególnych krajów słowiańskich.

—o—

Narady II. Międzynarodówki.

Paryż. 28 marca. (PAT). Prezydjum drugiej Międzynarodówki socjalistycznej obradowało wczoraj w siedzibie partji socjalistycznej w Paryżu. Przedmiotem obrad była sytuacja międzynarodowa a przedewszystkiem rozmaite kwestje, wobec których stanęła II. Międzynarodówka ze względu na wypadki w Niemczech. Powzięte rezolucje mają być niebawem zakomunikowane prasie. W obradach reprezentowane były partje socjalistyczne następujących krajów: Danja, Francja, W. Brytanja, Rosja, Szwajcarja, Włochy i Belgja.

—o—

Waloryzacja ceł w Austrji.

Wiedeń, 28 marca. (PAT) Wczoraj ogłoszone zostało rozporządzenie austrjackiego ministerstwa skarbu o waloryzacji ceł, a to na podstawie relacji jedna korona złota równa się 1.80 szylinga. Przez tę waloryzację nastąpi 25 proc. podwyżka ceł, co przyniesie skarbowi przypuszczalnie około 30 do 40 miljonów szylingów. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 30 marca b. r.

W związku z waloryzacją ceł wydane zostało drugie rozporządzenie o utrzymaniu ciągłości cen przy artykułach pierwszej potrzeby. Cło od pszenicy i mąki zostało obniżone tak, iż nie może nastąpić podrożenie tych artykułów. Co do bydła i mięsa, podrożeniu cen zapobiegnie odpowiednie stosowanie ustawy o obrocie bydła. Zostało również obniżone cło od kawy i kakao.

„Litwa w obozie wrogów Łotwy".

Ryga, 28 marca. (PAT) Przewodniczący komisji spraw zagr. sejmu socjal-demokrata Cellens udzielił wywiadu przedstawicielowi „Jaunakas Sinas", poruszając kwestję stanowiska Litwy wobec Związku państw bałtyckich.

Cellens uważa, że federacja państw bałtyckich jest konieczna w celu zabezpieczenia niepodległości tych państw. Litwa dzisiejsza niechce takiego związku. Jej stanowisko w tej sprawie może stać się dla niej katastrofą. W społeczeństwie łotewskiem panuje przekonanie, że niepodległość Litwy jest ważnym czynnikiem dla utrzymania niepodległości Łotwy.

Jak mają się ułożyć nasze stosunki obecnie — pyta się Cellens — gdy Litwa opowiedziała się za hitlerowskiemi Niemcami. Z uczuciem prawdziwego żalu musimy stwierdzić, że Litwa jako sojusznik Niemiec przeszła tem samem do obozu naszych wrogów. W najlepszym wypadku możemy ustosunkować się do tego z ubolewaniem. Może Litwa w ostatniej chwili, zanim nie będzie zapóźno, zmieni swe stanowisko i idąc ręka w rękę z małemi państwami bałtyckiemi zabezpieczy swoją niepodległość. Jest niewątpliwe, zakończył Cellens, że większość narodu litewskiego myśli temi samemi kategorjami co i my Łotysze. Tylko naród litewski może zmusić obecne czynniki decydujące do powzięcia decyzyj, które zaważą na losach Litwy.

—o—

Sejm załatwił poprawki Senatu do szeregu ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. (Sz.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono poprawki Senatu do szeregu ustaw, a więc: do ustawy scaleniowej, o ubezpieczeniu społecznem, do ustawy o kartelach, do ustawy o sądach rozjemczych, do spraw majątkowych, do ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki, do noweli o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, do ustawy o biurach pisania podań, do ustawy o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, do ustawy o uregulowaniu prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji, do ustawy o uwłaszczeniu czynszowników, do noweli o reformie rolnej, do ustawy o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie przejęte na własność Państwa, do ustawy o zniesieniu służebności w kilku województwach, do ustawy o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, do ustawy o opiece nad muzeami publicznemi.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę 29 b. m. rano.

Lokale O. W. P. w całej Polsce zostały wczoraj zamknięte.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (Sz.) Na podstawie decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych, władze administracyjne przystąpiły we wtorek na terenie całego Państwa do wykonania zarządzenia o rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski. Starostowie, jako bezpośrednia władza nadzorcza, w myśl przepisów prawa o stowarzyszeniach, wystosowali do lokalnych organizacyj O. W. P. pisma, w których zawiadomili kierowników tej organizacji o decyzji, mocą której nastąpić ma zaniechanie wszelkich czynności O. W. P. i zamknięcie lokali należących do tej organizacji, wskazując jednocześnie, że z dniem 28 b. m. należeć do O. W. P. nikomu nie wolno, a za przeciwdziałanie tym decyzjom grozi odpowiedzialność karnosądowa.

Pisma starostów, zawiadamiające o rozwiązaniu O. W. P., zaopatrzone zostały w krótką motywację, w której wskazano, że działalność rozwiązanej organizacji kolidowała z przepisami kodeksu karnego i rozporządzeniami władz państwowych. W motywacji zaznaczono, że O. W. P. w ostatnich czasach odznaczała się podsycaniem nienawiści partyjnej i rasowej, wywołując zajścia, naruszając spokój, bezpieczeństwo i porządek publiczny.

W Warszawie na podstawie zlecenia Komisarza Rządu i starosty południowo-warszawskiego opieczętowano lokal komitetu stołecznego O. W. P., a starosta śródmiejsko-warszawski rozwiązał wydział wykonawczy O. W. P.

—o—

Japończycy wkroczyli do Mongolji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G). Z Tokio donoszą: Wojska japońskie zajęły w prowincji Dżahar, położonej na terytorjum Mongolji wewnętrznej, miasto Czi-Yeng. Eskadra samolotów japońskich zrzuciła nad miastem Dalajnor ulotkę, zapowiadającą zajęcie miasta przez armję japońską.

Jednocześnie na froncie południowym na linji Szan-Hai-Kun-Ting-Wang-Tau rozpoczął się generalny atak wojsk japońskich. Japończycy przerwali pierwszą linję chińską i posunęli się w kierunku Ting-Wang-Tau, przypuszczając szturm do tego miasta. W mieście znajduje się silna załoga chińska.

Jakie znaczenie ma paryska wizyta przedstawiciela M. Ententy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G). Donoszą z Londynu: Paryski korespondent z „Daily Telegraph", Pertinax, omawia w tym dzienniku podróż rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu do Paryża i podkreśla wielkie znaczenie tej wizyty.

Titulescu przyjeżdża do Paryża, aby przedstawić rządowi francuskiemu punkt widzenia państw Małej Ententy na projekt Mussolini'ego i omówić dalsze postępowanie. Państwa Małej Ententy wskazują, że oddzielne rokowania czterech mocarstw w sprawie ewentualnej rewizji traktatów pokojowych byłyby sprzeczne z 19-tym artykułem paktu Ligi Narodów. Dziennik dodaje, że przedstawiciele państw Małej Ententy uznali wyjaśnienia rządu francuskiego, złożone za pośrednictwem delegata Francji w Genewie Massigli'ego, za niewystarczające.

W angielskich sferach dyplomatycznych uwydatnia się coraz bardziej wrogi nastrój dla projektu Mussolini'ego.

Międzynar. wystawa w Chicago.

W związku z mającem wkrótce nastąpić otwarciem Międzynarodowej Wystawy w Chicago, osoby, zamierzające wyjechać do Stanów Zjednoczonych dla zwiedzenia wystawy i przy okazji, zobaczenia się z krewnymi mogą po wszelkie wyczerpujące informacje zgłaszać się osobiście lub pisemnie do centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do Oddziałów i Agentur na prowincji. W biurach Syndykatu Emigracyjnego poza bezpłatnemi informacjami, można nabyć karty okrętowe i otrzymać prospekty organizacyjnych wycieczek. Zaznacza się przytem, że, jak już informował Syndykat Emigracyjny, wizę turystyczną otrzymać mogą jedynie osoby, udające się na kilkotygodniowy pobyt w Ameryce, które dostatecznie udowodnią w konsulacie amerykańskim, że w związku z wystawą pragną wyjechać w celach handlowych, przemysłowych lub turystycznych, że rozporządzają dostatecznemi środkami materjalnemi i przed upływem terminu ważności amerykańskiej wizy turystycznej — opuszczą granice Stanów Zjednoczonych.

Ci więc, którzyby chcieli pod pozorem zwiedzenia wystawy wyjechać do Stanów Zjednoczonych na stały pobyt, na otrzymanie wizy liczyć nie mogą.

Pierwsza wycieczka linji Gdynia-Ameryka wyruszy z Gdyni dnia 3 czerwca.

Emigrant rosyjski miljonerem.

Wilno, 28 marca. (PAT) Dzienniki donoszą, że w rejonie Zwieńca przestał się na teren Polski stały mieszkaniec Borysowa, niejaki Szelestiaków. Zatrzymany zeznał, że przed kilku miesiącami zbiegł do Polski jego 23-letni syn Paweł, student uniwersytetu w Mińsku. W międzyczasie Szelestiakow otrzymał z Persji spadek wynoszący z górą miljona złotych. Spieniężył więc cały swój dobytek i udał się na poszukiwanie syna, który jeszcze o spadku tym nic nie wie. Szelestiakowa skierowano do dyspozycji władz.

Ojciec i syn fałszerzami pieniędzy.

Borysław, 28 marca. Wczoraj aresztowani zostali w Schodnicy Zygmunt Dubiel i jego ojciec, którzy podrabiali w swej fabryczce monety 50 groszowe, 1-dno i 2-złotowe, używając specjalnego stopu, oraz nadzwyczaj precyzyjnie wykonanych matryc. Istnieje podejrzenie, że fałszerze pozostawali w kontakcie ze znanymi fałszerzami pieniędzy, którzy skazani zostali przez Sąd w Samborze na karę 5-letniego więzienia.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G) Dziś w 17-tym dniu ciągnienia V klasy P. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

150.000 zł. na nr. 122627.

Po 5.000 zł. na nr. 52218 70953 116150

Po 2000 zł. na nr. 8586 28806 40669 49823 75118 83596 88128 90827 96313 107873 120229.

Po 1000 zł. na nr. 4677 12535 19276 27262 32215 34574 35704 35796 35999 51903 52366 63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81943 85013 90749 96914 98412 99382 104532 114389 116185 130770 134601 135800 136122 137993 140196 141473 141713 142114 143301 143983.

Nowy rekord wysokości.

Paryż, 28 marca. (PAT) Pilot francuski Lemoine pobił rekord wysokości lotu, wznosząc się na maszynie Potez-Gnome-Rhone o silniku 600 HP. na 12.815 mtr.

—o—

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali mi tyle współczucia w ciężkiej stracie i oddali ostatnią przysługę mojemu Najdroższemu Bratu śp. **Dr. Jerzemu Hołodyńskiemu** a przedewszystkiem WP. Koleżankom i Kolegom Lekarzom, oraz wszystkim znajomym i przyjaciołom Zmarłego składam serdeczne Bóg zapłać.

1099 **Siostra.**

Antywłoskie zajścia w Barcelonie.

Barcelona, 28 marca. (PAT) Z okazji uroczystości faszystowskich, w Barcelonie doszło do przykrych incydentów między włoskimi manifestantami, a przypatrującą się publicznością. Tłum z wrogiemi okrzykami udał się do gmachu kolonji włoskiej i zdemolował jego wnętrze. Nadejście policji położyło kres zajściu.

Z DNIA.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (Sz) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Prystora. Załatwiono kilka spraw bieżących.

KONFERENCJA U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (Sz) W dniu dzisiejszym p. min. Beck przyjął kolejno ambasadora Francji p. Laroche'a oraz ambasadora Wielkiej Brytanji p. Erskine'a i odbył z nimi dłuższe konferencje.

KONFERENCJA W SPRAWIE STRAJKU ŁÓDZKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G.) W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się dziś konferencja, w której poza delegatami przemysłowców i robotników wziął udział wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak i łódzki inspektor pracy Woitkiewicz.

Wczoraj wojewoda Hauke-Nowak przeprowadził rozmowę z przemysłowcami, a później z robotnikami. I jedni i drudzy oświadczyli, że gotowi są dołożyć wszelkich starań, aby zlikwidować strajk.

Sądy nadzwyczajne w Prusach.

Berlin, 28 marca. (PAT). Pruski minister sprawiedliwości wydał zarządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 21 bm. w sprawie utworzenia sądów nadzwyczajnych w Prusach. Powołane zostaną sądy nadzwyczajne w 13 większych miastach pruskich. Przygotowywanie aktów oskarżenia ma być powierzone specjalnym wykwalifikowanym siłom, przydzielonym do odnośnych prokuratur. Sądom nadzwyczajnym przysługuje prawo odraczania wykonywania kar. Sprawy o zdradę stanu w wypadkach mniejszej wagi przygotowywane będą przez trybunał Rzeszy z senatami karnymi wyższych sądów krajowych.

Sprawa o podpalenie Reichstagu przeciwko komuniście van der Luebbemu sądzona będzie przez trybunał Rzeszy, ponieważ chodzi tu nie o zwykłą zbrodnię podpalenia, lecz również o zbrodnię zdrady stanu.

GABINET BRAUNA ZGŁOSIŁ DYMISJĘ.

Berlin, 28 marca. (PAT) Parlamentarny gabinet pruski Brauna zgłosił na ręce wicekanclerza Papena oficjalną dymisję, która została przyjęta.

Manifestacje Żydów zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawt, 28 marca. (G). Donoszą z Londynu: Akcja Żydów angielskich pod hasłem bojkotu towarów niemieckich rozwija się na terenie całej Anglji. Ulicami w Londynie krąży 200 samochodów żydowskich z transparentami: „Judea wypowiada wojnę Niemcom. Bojkotujcie towary niemieckie". W ciągu przyszłego tygodnia 10.000 aut z podobnemi plakatami ma, jak twierdzą organizatorzy tej akcji, objechać Anglję. Rozdawane są ulotki, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich.

* * *

Paryż, 28 marca. (PAT). W Izbie Handlowej w Lyonie odbył się wiec protestacyjny Żydów lyońskich przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

* * *

Nowy Jork, 28 marca. (PAT). Liga Obrony praw człowieka i obywatela zwróciła się do prezydenta Roosevelta o zezwolenie na imigracje do Stanów Zjed. Żydów będących ofiarami prześladowania w Niemczech.

Tunis, 28 marca. (PAT). Wszystkie sklepy żydowskie były w poniedziałek zamknięte na znak protestu przeciwko terorowi antysemickiemu w Niemczech Pozatem zorganizowano żydowskie manifestacje uliczne.

—o—

Przerwa w naradach rozbrojeniowych

Deklaracja ministra Raczyńskiego.

Genewa, 28 marca. (PAT). Komisja główna konferencji rozbrojeniowej toczyła w poniedziałek dyskusję nad brytyjskim projektem konwencji rozbrojeniowej. Wygłoszono 17 przemówień, jednakże największe zainteresowanie skupiło się na deklaracjach delegatów Francji, Niemiec, Polski i ZSSR.

Delegat Polski, minister Raczyński, przypomniał, że większość delegacyj uzależniła swe rozbrojenie od stopnia bezpieczeństwa, które zostanie im wzajemnie ofiarowane. Delegat Polski wyraził zadowolenie, że bezpieczeństwo figuruje jako pierwszy rozdział projektu, jednak cały rozdział nie daje tego, czego się po nim można było spodziewać. Projekt brytyjski przewiduje stworzenie stałej instytucji, która miałaby prawo, jeżeli nie obowiązek, interwenjować we wszystkich sprawach spornych i ponosiłaby za to odpowiedzialność. Delegat Polski ma poważne wątpliwości, czy ta inicjatywa da się pogodzić z systemem Ligi Narodów, gdyż instytucja ta nie byłaby związana żadną ustawą co do swych praw, obowiązków i procedury. Zapewnienie artykułu 90-go projektu wprawdzie nie ogranicza paktu Ligi, jest jednak — zdaniem delegata Polski — teoretyczne.

W dziedzinie rozbrojenia delegat Polski widzi konieczność podtrzymania tezy ministra Simona z dnia 14 listopada ub. roku, streszczającej się w słowach: „Żadnego dozbrajania!" i domaga się, by Polsce udzielono odpowiednich gwarancyj.

W zakończeniu mówca wykazuje szereg niewłaściwości w traktowaniu przez projekt brytyjski równości rozbrojenia jakościowego, poczem zaznacza, że inne artykuły mogą pozostać bez zmiany.

Po przemówieniach delegatów Massigliego, Nadolnego i Dowgalewskiego, komisja postanowiła: 1) przyjąć projekt brytyjski jako podstawę dalszych prac, zastrzegając poszczególnym delegatom prawo proponowania zmian, poprawek i uzupełnień, 2) przystąpić na swem następnem posiedzeniu po Świętach Wielkanocnych do zbadania projektu — rozdział po rozdziale, artykuł po artykule. Rezolucję przyjęto 42 głosami. Przed głosowaniem min. Titulescu podkreślił, że odroczenie prac komisji następuje tylko ze względów technicznych. Prace komisji wznowione będą 25 kwietnia b. r.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyte przy licznym udziale członków otworzył prez. Drojanowski o godz. 19.45.

Na wstępie obrad przewodniczący w gorących słowach oddał hołd zmarłemu członkowi Rady m. ś. p. dr. Stefanowi Kuczyńskiemu. Słów tych wysłuchała Rada stojąc.

Przed porządkiem dziennym r. Decykiewicz zapytał p. prezydenta czy mu wiadomy jest stan rzeczy, wytworzony przez nowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem i czy skłonny jest poczynić kroki, celem uregulowania tej sprawy zgodnie z interesami gminy i pracowników miejskich. Jak wiadomo bowiem gmina m. Lwowa stworzyła fundusz emerytalny dla pracowników swych przedsiębiorstw tymczasem nowa ustawa nie zwalnia ubezpieczonych w tym funduszu od ubezpieczenia w innym zakładzie, co może być połączone ze szkodą dla gminy i ubezpieczonych.

Prezydent odpowiedział, że interesował się już tą sprawą, odpowiedzi jednak udzieli na następstnem posiedzeniu.

Sprawozdanie prezydenta miasta.

Następnie prez. Drojanowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zobrazował gospodarkę miejską w r. ub. i przedstawił plany na przyszłość. Radni przyjęli sprawozdanie to burzą oklasków.

Wywody p. Prezydenta podajemy na innem miejscu

Sprawozdanie generalnego referenta budżetu.

Zkolei r. dr. Brzeski, generalny referent budżetu przedstawił budżet na r. 1933/34. Cyfry tego budżetu znane już są Czytelnikom z wywiadu udzielonego uprzejmie przez referenta sprawozdawcy naszego pisma.

Sprawozdanie r. dr. Brzeskiego przyjęto oklaskami. Dyskusję generalną nad budżetem odroczono do dziś.

Hitlerowcy grożą Żydom „odwetem".

Projekt wprowadzenia numerus clausus na uniwersytetach i w zawodach wolnych.

Berlin, 28 marca. (PAT). W niedzielę kanclerz Hitler w miejscowości Berchtesgaden odbył kilkugodzinną konferencję z ministrem propagandy i uświadomienia narodowego Goebbelsem.

Według komunikatu biura Wolfa, omawiana była m. in. sprawa podjęcia akcji obronnej przeciwko zainscenizowanej przez zainteresowane koła żydowskie w Anglji i Ameryce kampanji, zarzucającej nowemu regime'owi w Niemczech stosowanie okrucieństw.

W kołach poinformowanych, podkreśla dalej komunikat, oświadczają, że ruch narodowo-socjalistyczny już w najbliższych dniach zastosuje w Niemczech jak najostrzejsze, prawem przewidziane zarządzenia odwetowe, które godzić będą w intelektualnych sprawców akcji antyniemieckiej, noszącej piętno zdrady stanu, a uprawianej zagranicą głównie przez Żydów pochodzenia niemieckiego. W związku z tą zapowiedzią narodowo-socjalistyczna agencja telegraficzna informuje, że w łonie partji istnieje plan rozpoczęcia akcji bojkotowej przeciwko żydowskim sklepom i domom towarowym w Niemczech. Ma to być odpowiedź na groźby bojkotu ze strony międzynarodowego żydowstwa.

Już we wtorek wydane mają być zarządzenia w tym kierunku. Przewidziane jest powołanie specjalnego komitetu, który stanie na czele masowej akcji za natychmiastowem wprowadzeniem numerus clausus na uczelniach niemieckich. Procentowy stosunek Żydów na wyższych uczelniach, jak również w zawodach: lekarskim, adwokackim i sędziowskim, odpowiadać będzie procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej do większości niemieckiej w Rzeszy.

Rząd Rzeszy zachowa się, oświadcza komunikat, w taki sam sposób, jak rządy zagraniczne wobec propagandowej kampanji przeciwko okrucieństwu w Niemczech. Oznacza to, że rząd Rzeszy pozostawi zupełną swobodę działania tej masowej akcji w Niemczech.

Według doniesień dzienników, rząd Rzeszy będzie przytem dokładnie obserwował zachowanie się prasy w tej sprawie, w szczególności zaś zwróci uwagę na te pisma, które zajmą bierne stanowisko wobec niemieckiej akcji obronnej przeciwko antyniemieckiej propagandzie zagranicznej.

FIRMY ŻYDOWSKIE W ANGLJI NAWIĄZUJĄ KONTAKT Z POLSKĄ.

Londyn, 28 marca. (PAT). „Manchester Guardian" i „Daily Herald" przeciwstawiając się kategorycznie wystąpieniu Goeringa, który zaprzeczył wiadomościom o prześladowaniu Żydów w Niemczech, występuje dziś z nowemi oskarżeniami przeciwko Hitlerowi, Goeringowi i Gobbelsowi, podając szereg nowych przykładów okrucieństwa i znęcania się nad Żydami. Oba dzienniki wzywają Goeringa aby wypowiedział się w sprawie wymienionych przykładów i zapowiadają, że jutro podadzą nowe fakty barbarzyństwa i terroru niemieckiego.

Akcja bojkotowa spontanicznie się rozwija i spowodowała, że cały szereg firm żydowskich w Anglji zwraca się do placówek polskich w Londynie z prośbą o podanie im firm polskich, do których możnaby skierować zamówienia, wycofane z Niemiec z racji bojkotu.

EMIGRACJA DO PALESTYNY.

Warszawa, 28 marca. (PAT). W poniedziałek wyjechało z Warszawy do Palestyny via Tryjest 645 emigrantów, pionierów i turystów Żydów.

—o—

Międzynar. konferencja naftowa.

Paryż, 28 marca. (PAT). Delegaci międzynarodowej konferencji naftowej zebrali się dziś w Paryżu. Przedmiotem dyskusji był układ, zawarty w lipcu 1932 r. w Paryżu. Należy zaznaczyć, że na ostatniej konferencji naftowej, odbytej w Paryżu w grudniu ub. roku, zajmowano się kwestją stosunku międzynarodowej grupy producentów nafty do produkcji naftowej rumuńskiej. Obrady konferencji toczyć się będą przez kilka dni. Posiedzenia będą miały charakter tajny.

—o—

Nowy Zarząd Syndykatu Producentów Ropy.

Lwów, 28 marca. W niedzielę odbyły się wybory zarządu Syndykatu Producentów Ropy w miejsce zarządu poprzedniego, który przed kilku tygodniami zrezygnował ze swego stanowiska. Prezesem wybrany został p. Władysław Długosz, wiceprezesami pp. Henryk Mikuli, gen. Stanisław Szeptycki oraz Joachim Teicher, sekretarzami zostali pp. dr. M. Rosenberg i J. Winiarz. (PAT)

EKSPLOZJA NA POCZCIE.

Poznań, 28 marca. (PAT). Dziś rano w jednym z urzędów pocztowych podczas ładowania paczek na wóz nastąpiła silna detonacja. Jedna z większych paczek, zaadresowana do pewnego kupca w Poznańskiem, rozleciała się z wielkim hukiem.

Dochodzenia wykazały, że paczka, nadesłana z Warszawy przez kupca Ledermana, zawierała 1000 sztuk nabojów do pistoletów dziecięcych i wskutek nagłego jej rzucenia nastąpił wybuch. Zajęty ładowaniem paczek pracownik pocztowy Jan Zimmer odniósł dotkliwe okaleczenia twarzy i przedramienia, drugi zaś, Stanisław Fabiś, doznał silnego wstrząsu

WYRZUCILI BRATA Z PĘDZĄCEGO POCIĄGU.

Warszawa, 28 marca. (G). W pociągu kolejki podmiejskiej między Otwockiem a Karczewiem rozegrała się tragiczna scena. W jednym z wagonów jechali trzej bracia Cychowiecowie, handlarze bydła. W pewnej chwili rozpoczęła się pomiędzy nimi kłótnia, a potem bójka. Bracia Franciszek i Aleksander chwycili najstarszego brata Michała, a rozhuśtawszy go, wyrzucili na tor. Ciężko rannego Michała Cychowieca przewieziono do szpitala. Obu jego braci osadzono w areszcie.

Prezydent Wacław Drojanowski o budżecie gminy m. Lwowa na r. 1933/34.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady m. prezydent miasta p. Wacław Drojanowski wygłosił przed dyskusją nad budżetem obszerne, przeszło godzinę trwające expose o sytuacji gospodarczej i finansowej gm. m. Lwowa. Ze względu na wielką doniosłość zawartych w niem uwag i rzeczowych informacji — podajemy je in extenso.

ŚWIETNA RADO!

W związku z obradami nad preliminarzem budżetowym na rok najbliższy 1933/34 jestem zobowiązany złożyć relację z naszych zapowiedzeń zeszłorocznych, oraz krótkie sprawozdanie za ubiegający okres budżetowy.

RÓWNOWAGA BUDŻETU I REORGANIZACJA ADMINISTRACJI.

Jak wiadomo, w pracach r. 1932/33, główny nacisk położyliśmy na: a) zagadnienie równowagi budżetowej i b) reorganizację administracji.

Nie mamy wprawdzie jeszcze ostatecznych zamknięć rachunkowych, niemniej przeto, na podstawie obrachunku prowizorycznego stwierdzić nam wolno, iż horoskopy na rezultat prac naszych w tym względzie nie są najgorsze.

Trudności, na jakie napotykaliśmy, i które jak już wspomniałem — były bardzo wielkie, koncentrowały się głównie i przedewszystkiem w niedostatecznej płynności danin komunalnych, spowodowanej naturalnie m. i. słabą zdolnością płatniczą obywateli miasta.

Należy stwierdzić objektywnie, że wprowadzone w ubiegłym roku kalendarzowym i w tymże roku zakończono stosowanie bonifikat podatkowych za terminowe wpłacanie bieżących podatków, dały skromne rezultaty, a uwydatniły się szczególnie w okresie upływania terminu stosowania tych bonifikat. Pozwoliło nam to na częściowe upłynnienie zaległości czynnych, co tylko w pewnym stopniu przyczyniło się do częściowej likwidacji starych zaległości biernych. — Środki te jednak były niewystarczające, z czego od początku Zarząd miasta zdawał sobie sprawę. Dlatego zmuszeni byliśmy sięgnąć do dalszych działań w obronie równowagi budżetu a nadewszystko — do daleko idących oszczędności.

Dotknęło to w pierwszym rzędzie dział I. — administrację ogólną — i wyraziło się tak w redukcji personalu nazbyt licznego, w likwidacji specjalnych dodatkowych świadczeń personalnych, w obniżeniu poborów pracowniczych w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich, w znacznych oszczędnościach na wydatkach rzeczowych, jak również — w usunięciu niektórych spłat.

Oszczędności prowadzone przez nas nie były tylko mechanicznem stosowaniem się do panujących powszechnie prądów. Podnietą dla tych często niemal bolesnych wysiłków i bodźce uczuciowe podtrzymujące energię w rozumnej analizie badanych zjawisk, czerpaliśmy z dokładnej świadomości podstawowych celów naszej pracy.

Nie dlaczego też innego ograniczania w dużym stopniu stosowane być musiały przy wypłatach wszelkiego rodzaju subwencji, przyczem stwierdzić to mam obowiązek, że subwencje z działu opieki społecznej, siłą rzeczy, były przez nas specjalnie życzliwie potraktowane. Specjalnym też przywilejem cieszyły się wydatki na inwestycje i konserwacje a to ze względu na panujące bezrobocie.

Przystępując do kwestji reorganizacji administracji, co funkcjonalnie łączy się z zagadnieniem równowagi budżetowej — przeprowadziliśmy w roku ubiegającym pracowitą analizę stanu faktycznego dla ustalenia objektywnych kryteriów do tych prac. Materjałów tych jeszcze w całości nie wyzyskaliśmy, tak jak i w całości nie przeprowadziliśmy swoich zamierzeń. Gros jednak tego przedsięwzięcia, a w szczególności w najważniejszych działach administracji wewnętrznej, mamy już za sobą.

Zmiany odpowiednie przeprowadzono jak to już wspomniałem, pod kątem widzenia oszczędności i celowości.

I tak Wydział I. — prezydjalny, który koncentruje całą działalność w dziedzinie polityki personalnej dla wszystkich działów administracji miasta, uległ drobnym zmianom i obejmuje teraz sprawę funduszów emerytalnych, którem dotychczas administrowały pospołu Wydział VII. i Izba Obrachunkowa.

Poważnym zmianom organizacyjnym uległ Wydział II-gi (finansowo-podatkowy), który oparty dotychczas na sztywnym systemie rodzajowości (integracji rodzajowej) danin, przechodzi na system integracji terytorjalnej, gdzie w każdym — jak dotąd — z 28-miu organizacyjnie jednorodnych obwodów, skomulowane będą wszystkie czynności podatkowe danego obwodu tak w kwestjach administracyjno - prawnych jak i rachunkowo - wymiarowych. Stworzono także kilka obwodów dla tych działów administracji skarbowej miasta, których terytorjalnie ująć nie można, a odnosi się do podatku widowiskowego, od ładunków kolejowych, placów niezabudowanych etc.

Wprawdzie nowe prawo o przejęciu wymiarów podatkowych przez Władze skarbowe nie pomogło nam w pracach organizacyjnych, to jednak elastyczność nowej organizacji pozwoli nam na natychmiastowe przystosowanie się do nowych postanowień ustawowych.

Niemniej istotne zmiany wprowadzone w Izbie Obrachunkowej miejskiej, którą podzielono na 3 oddziały:

Oddział I. — **kontroli**, oparty w swem działaniu na instrukcji obowiązującej Izbę Kontroli Państwa.

Oddział II. — **rachuby**, który obejmuje rachunkowość wszystkich działów budżetowych administracji gminnej (z wyjątkiem rachuby podatkowej i z wyłączeniem dotychczas tam prowadzonej rachuby Rzeźni miejskiej, oraz Zakładu czyszczenia miasta), i

Oddział III. — główną kasę miejską — jako centralną Kasę dla wszystkich agend administracji gminnej, z wyłączeniem oczywiście tych działów, które mają kasy własne, będące w stosunku do kasy głównej kasami podręcznemi (rzeźnia, zakład czyszczenia miasta), oraz z wyjątkiem kas: gazowni, elektrowni, tramwajów i wodociągów.

Wydział III. techniczny, w którego inwestycyjnym programie, świadomie najmniejsze stosowaliśmy kompresje kredytowe, przygotowany został do podjęcia pracy w zmienionych warunkach organizacyjnych i personalnych, i mamy tę pewność, że w najbliższym czasie, po uzgodnieniu głównych założeń z Komisją sekcji III-ciej Wydział ten stanie się elementem twórczym i wysoce pożytecznym w spełnianiu zadań publicznych.

Rzeźnia miejska, oraz **zakład czyszczenia miasta** otrzymały w bezpośrednią administrację buchalteryjną tak sprawy budżetu dochodowego, jak i rozchodowego, dotychczasowy stan bowiem prowadzenia książkowości tych zakładów przez Izbę Obrachunkową, w wysokim stopniu utrudniał i komplikował pracę, jak również niewłaściwie odciążał n. p. zakład czyszczenia miasta od pełnej odpowiedzialności za wysokość wpływów na rzecz tego zakładu.

DYSLOKACJA BIUR.

Łącznie z reorganizacją potraktowano też zmiany **dyslokacyjne**, które objęły i inne, poza wspomnianemi, działy naszej administracji: Izba Obrachunkowa znajdzie miejsce w parterze Ratusza, Wydział VII. opieki społecznej oraz Wydział VI. przemysłowy przechodzą do odremontowanych lokali po b. gimnazjum na ul. Akademicką, Wydział VIII. oświaty wraz z Miejską Radą Szkolną znajdzie locum w odnowionych lokalach przy ul. Bourlarda.

Te zmiany wpłyną na polepszenie warunków pracy także i **Biura ewidencji i ruchu ludności**, przez uzyskanie nowych lokali biurowych, a nie jest wykluczone, że w wolnych lokalach przy ul. Ormiańskiej znajdziemy przez to miejsce pod nowe Muzeum Etnograficzne i Muzeum Higjeny. Zbiory bowiem na te cele są nam zadeklarowane na własność pod warunkiem uzyskania dla nich odpowiedniego pomieszczenia (Zbiory dla Muzeum Higjeny).

TROSKA O JAKOŚĆ URZĘDNIKÓW.

Nie od rzeczy będzie dodać, że jednym z poważniejszych elementów naszych prac organizacyjnych, była częściowo zrealizowana wola polepszenia stanu jakościowego personelu urzędniczego przez wzmocnienie służby referendarskiej, przy jednoczesnem zmniejszeniu, będących w nadmiarze sił kancelaryjnych.

W swoich pracach oszczędnościowych nie pominęliśmy także wszystkich naszych zakładów i przedsiębiorstw.

Z przyjemnością stwierdzam, że w dużej mierze prace te miały skutek realny, stwierdzić też muszę z przykrością, że wielką troską napawają nas interesy gazowni i zakładu czyszczenia miasta. Sprawy te oczywiście wejdą do programu naszych najbliższych zadań i obowiązków.

AKCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

W bieżącym roku budżetowym przy wydatnej pomocy Państwa i miejscowych czynników społecznych, przeprowadziliśmy skutecznie akcję pomocy dla bezrobotnych. Przeprowadziliśmy również zapowiedzianą, a zdaje się pionierską obniżkę czynszów w domach miejskich, wynoszącą jak wiadomo — 15—20 proc.

REGULACJA ZOBOWIĄZAŃ GMINY.

W sprawach regulacji zobowiązań miasta posunęliśmy się naprzód przez skonwertowanie długów w M. K. K. O., lecz tak się specjalnie ułożyły stosunki, że z wielkim rzec można sukcesem przeprowadzona sprawa Amstelbanku, kompensuje się bodaj z trudnościami przy konwersji pożyczek, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Od siedmiu miesięcy trwające rozmowy i pertraktacje nie wyrównały jeszcze różnicy zdań. Wypada jednak mieć nadzieję, że nasze miasto znajdzie dla swoich postulatów jak najbardziej daleko idącą życzliwość ze strony władz Rządu.

Trzeba przyznać, że rok sprawozdawczy przebrnęliśmy naogół szczęśliwie. Nie zagłębiając się w szczegóły — zauważam na podstawie obliczeń prowizorycznych, iż wykonanie budżetu na rok 1932-33 po stronie wydatków jak i dochodów zamknie się mniej więcej około 87 proc. sum w nim przewidzianych. Byłoby pięknie, by odsetek ten był wyższy, lecz to już przekraczało wszelkie w tym względzie możliwości, ponieważ wysoce uciążliwemi wysyłkami komprymowaliśmy wydatki — rok ubiegły zamkniemy prawie bezdeficytowo.

Należy przytem nadmienić, że w r. 1932-33 dokonaliśmy łącznie z zakładami inwestycji na około i pół miliona złotych, płaciliśmy punktualnie raty dłużne i procenta od pożyczek, regulowaliśmy z wyjątkowa w dzisiejszych warunkach punktualnością pobory pracownicze, prowadziliśmy w szerokim zakresie prace badawcze w naszych zakładach i urzędach, staraliśmy się w miarę możności o polepszenie warunków pracy w naszych biurach, rozpoczęliśmy wydawnictwo Dziennika Rozporządzeń, dopełniliśmy szczęśliwej likwidacji interesów z Persenkówką, której maszyny za cenę kupna budynków i urządzeń odstąpione zostały Ministerstwu Rolnictwa.

Ważnym jest również szczegół, iż zobowiązania swoje w stosunku do Skarbu Państwa, z tytułu ściągania podatków państwowych, regulowaliśmy w sposób należyty, a niedość udotowany w budżecie roku ubiegłego dział kultury i sztuki udało nam się wzbogacić przez nabycie cennych obrazów Grottgerowskich.

W tak aktualnym dla Lwowa problemie regulacyjno - pomiarowym posunęliśmy się również znacznie naprzód, przez wzbogacenie tego działu pracy, dobremi siłami inżynierów - urbanistów i przez prace aerofotometryczne.

ROZWÓJ INSTYTUCJI PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH.

By zaokrąglić to krótkie sprawozdanie, pozwolę sobie scharakteryzować sytuację tych instytucji i przedsiębiorstw, w których gmina jest bezpośrednio zainteresowana. A zatem: M. K. K. O. we Lwowie, która oddaje bardzo poważne usługi ludności naszego miasta i Gminie samej, zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród instytucyj finansowych tego typu na terenie całego Państwa.

Wedle przedłożonego Radzie Kasy w ostatnich dniach sprawozdania stwierdzić należy, że jakkolwiek trwające od kilku lat ogólne przesilenie gospodarcze musiało również odbić się na działalności kasy, to jednak dzięki zaufaniu, jakiem instytucja ta cieszy się wśród ogółu ludności, stan wkładów nietylko utrzymał się w roku kalendarzowym 1932 na poziomie lat poprzednich, lecz nawet podwyższył się o przeszło 3 miljony złotych w stosunku do stanu z końca 1931 roku, osiągając stan zł. 62.705.098.55 na 90.364 książeczkach. O żywym ruchu w Kasie przekonać może fakt, że w samym tylko dziale wkładkowym Kasy załatwiono w ciągu roku 262.114 stron, czyli przeciętnie 874 stron dziennie. Dopisane odsetki od wkładów za rok 1932 wynoszą poważną kwotę zł. 3,493.652.73.

KOPALNIE JAWORZNICKIE.

Powszechny kryzys gospodarczy oddziałał katastrofalnie na sytuację górnictwa węglowego, a w równiej mierze także na położenie kopalń jaworznickich.

Wydobycie w roku 1932 wyniosło około 608.000 ton, czyli o jedną czwartą mniej niż w roku 1931, a prawie o 50 proc. mniej, niż w rekordowym pod względem produkcji roku 1929. Ubytek wydobycia Jaworzna jest mniej więcej równoległy do spadku produkcji ogólno - krajowej. Spowodowane to zostało zmniejszeniem się konsumcji zarówno prywatnej jak i publicznej (głównie koleje) i przejście na tani opał drzewem i torfem. Głównym rynkiem zbytu węgla jaworznickiego jest Małopolska zachodnia i tutaj wystąpił w roku sprawozdawczym groźny konkurent z nielegalnej produkcji t. zw. „bieda - szybów". Wydobycie i warunki zbytu regulowała coprawda konwencja węglowa, jednakże w rzeczywistości bezwzględna konkurencja innych zagłębi

doprowadzała do konieczności sprzedaży poniżej własnych kosztów, byle tylko utrzymać się z tonażem wydobycia. Liberalizm kredytowy na zdezorganizowanym i zdemoralizowanym rynku węglowym stwarzał potrzebę finansowania zbytu z dużem niebezpieczeństwem poważnych strat u odbiorców. Zbyt węgla był nadto przez trzy kwartały 1932 roku obciążony świadczeniami na wyrównawczy fundusz eksportowy.

Umieszczenie produkcji dało się osiągnąć przedewszystkiem dzięki oparciu się o odbiorców publicznych.

Posiadanie większości akcyj „Żeglugi polskiej" umożliwiło Spółce Akcyjnej „Jaworzno" zaopatrywanie w węgiel górnego powiśla, a komunikację wodna prowadzono aż do Sandomierza (267 km.).

Ruch jaworznickiej centrali elektrycznej odbywał się normalnie i produkcja wyniosła ogółem około 44 miljony kwg., z czego na potrzeby kopalń i własnych zakładów zużyto około 43 proc. Zbyt dla Krakowa osiągnął umowną ilość i wynosił również około 43 proc. Reszta przypadła na zbyt lokalny i straty w sieciach.

W roku 1932 zelektryfikowano miasto Szczakowę, a realizacja dalszego programu elektryfikacyjnego zależeć będzie od rozwoju stosunków.

Wskutek od dziesiątków lat trwającego fatalnego stanu lasów, wynik gospodarki w domach przy niezwykłym spadku cen drzewa był ujemny. Równowagę tego znajdowała Spółka w pomyślnie rozwijającej się eksploatacji piasku, która pozostając w zależności od produkcji węgla, nie osiągnęła jednak spodziewanego dawniej poziomu. Wskutek ograniczenia wydobycia i trudności finansowych, wstrzymano wszelkie prace w kierunku rozbudowy na przyszłość.

Mając na uwadze względy socjalne, odpowiednim rozkładem prac uniknano koniecznych skądinąd redukcyj załogi, co jednakże wpływało ujemnie na wydajność pracy. Zanotować należy także przeszło miesięczny strajk w lutym i marcu 1932 r. na tle cennika robocizny, a mimo trudnych warunków finansowych, w chęci ulżenia ciężkiemu położeniu załogi, świadczeń socjalnych prawie zupełnie nie ograniczono.

Spółka uginała się pod ciężarem wysokich i stale podnoszonych podatków, które w braku dochodów przeważnie pokrywane były z substancji majątkowej.

Bilans za rok 1932 nie jest jeszcze gotowy. Rozmiar inwestowanych urządzeń i wysokie koszta stałe przy ograniczonej produkcji ogromnie ją podrażają. Stąd też należy się liczyć z poważnym deficytem bilansowym. — Wpłynęły na to także nieuniknione straty u odbiorców.

Sytuacja staje się coraz poważniejsza i ostatnio zadekretowana obniżka cen węgla z równoczesną poważną redukcją dostaw kolejowych, stabilizują te ciężkie stosunki. Przy zużyciu wszelkich rezerw finansowych i materjałowych z ujemnemi wynikami gospodarczemi, trzeba liczyć się na czas dłuższy.

KAMIENIOŁOMY.

Z tych samych powodów, które spowodowały znaczne obniżenie wydatków drogowych w Polsce i przy wzmożonej konkurencji kamieniołomów państwowych w Janowej Dolinie, Zagdańsku i Kozach — rok 1932 dla Kamieniołomów Miast Małopolski, jak również i Towarzystwa Eksploatacji Kamieniołomów przedstawia się wybitnie niekorzystnie. Tak ilość wysyłek, jak i wartość sprzedaży obniżyły się w stosunku do roku poprzedzającego o około 25 proc., wykazując zaledwie 15 proc. normalnej sprawności z r. 1928. Oczywiście zaważył tu znacznie spadek cen, który w stosunku do r. 1931 wynosił od 30 do 50 proc.

Dla orjentacji podaję, iż wartość sprzedaży w r. 1932 wynosiła ogółem około 720.000 złotych. Długi kamieniołomów są bardzo poważne, lecz szczęściem w nieszczęściu jest to, że najpoważniejszymi wierzycielami Kamieniołomów są krakowska i lwowska Kasy Oszczędności, które mając w zainteresowanych gmina Lwowa, Krakowa i Tarnowa subgwarantów na obligach omawianej instytucji — mogą bez obawy i z należną pobłażliwością traktować to zadłużenie.

Produkcja Kamieniołomów ograniczała się tylko do pokrycia wpływających zamówień, dostosowując ilość zatrudnionych robotników do istotnej potrzeby. Kamieniołomy pracowały w roku sprawozdawczym około 6-ciu miesięcy, zatrudniając łącznie około 500 robotników. Dla porównania muszę dodać, że nasze kopalnie węgla zatrudniają około 2.450 robotników i około 120 urzędników.

W roku 1932-33 Gmina miasta Lwowa zakupiła w Kamieniołomach stosunkowo skromne partje kamienia z uwagi na posiadane zapasy własne, starała się jednak o dopomożenie kamieniołomom przez alimentacje zaliczkowe. Ogólnie mówiąc, interesy Kamieniołomów nie są dobre, nie należy jednak tracić nadziei na wyjście z opresji bowiem zamówienia tegoroczne są dużo wyższe od zamówień roku ubiegłego.

DOMY SKŁADOWE.

Powszechne Domy Składowe Ska Akc. w których Gmina i Bank Gospodarstwa Krajowego, jako posiadacze większości portfelu akcyjnego są gestorami Spółki — pracują również w niezwykle ciężkich warunkach. Kapitał akcyjny wynosi 4.550 sztuk akcyj, wartości nominalnej po zł. 100 sztuka. Znanym jest niewątpliwie Państwu błędem organizacyjnym Spółki było modne inwestowanie i na te cele zużyto nietylko cały wpłacony kapitał akcyjny, lecz co gorsza, obciążono przedsiębiorstwo znacznymi długami już w pierwszych latach jego istnienia.

Wartość bilansowa nieruchomości wynosi 770.000 złotych, długi około 160.000 złotych. W sukurs trudnościom, powstałym już z wadliwego postawienia sprawy przy samem założeniu Spółki, przyszła długotrwała depresja gospodarcza, a wyraża się to w dochodach brutto, które z 207.000 zł. w roku 1929 spadły do 62.000 w roku 1932. Gdyby trudności te dalej się pogłębiały, będziemy musieli podjąć decyzję nad środkami, które wyprowadzą nas z tej niewesołej rzeczywistości. Pewne projekty już się zarysowują i nie jest wykluczone zawarcie umowy o zmianę wartościowych dziś objektów Spółki na inne, a łącznie z tem może i likwidację interesów z Firmą „Merkury" i Państwowemi Zakładami Zbożowymi.

TARGI WSCHODNIE.

W związku z niepokojącym stanem finansowym Targów Wschodnich, Zarząd miasta musiał bliżej zająć się tą sprawą, stając w obronie interesów Gminy, która wespół z Zakładami miejskiemi jest właścicielką większości udziałów Spółki a zarazem — stała się najpoważniejszym jej wierzycielem z tytułu zaległych czynszów dzierżawnych, niespłaconego długu w Miejsk. K. K. O. i — należytości Zakładów miejskich.

Również motyw użyteczności Targów dla ludności Lwowa, dodatniego ich wpływu na znaczenie miasta — i korzyści przynoszące gospodarce społecznej, w wysokiej mierze zaważył na decyzji zajęcia się Targami, w słusznej obawie, by Instytucja ta osłabiona złym stanem finansowym, nie upadła ostatecznie pod naporem warunków.

Dalsze utrzymanie Targów w dotychczasowej formie było naszem zdaniem niemożliwe także i z tych powodów, iż koszta administracyjne stały się nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu ze zmniejszonym obrotem i przy notorycznym braku dostatecznych dochodów. Praktycznie rzecz wyglądała w ten sposób, że każdorazowa subwencję Gminy musiano obracać na zapłacenie zaległych płac personelu przez co nie wystarczała ona na opędzenie koniecznych wydatków rzeczowych, które pokrywane były z zaciąganych pożyczek, zwiększając stale zobowiązania Spółki. Administracja pochłaniała z górą połowę uzyskiwanych wpływów.

Na podstawie tedy odpowiednich uchwał Organów Spółki — Zarząd Miasta zawarł z Izbą Przemysłowo - Handlową we Lwowie, umowę w myśl której przeprowadzenie najbliższej kampanji Targów Wschodnich, a ewentualnie i Kontraktów Lwowskich spada na Izbę.

Mamy uzasadnioną nadzieję, że dzięki takiemu postawieniu sprawy, przy cechującej Izbę oszczędnej gospodarce, przy zredukowaniu wydatków na administrację do minimum oraz w oparciu o autorytet Izby — co w dzisiejszej sytuacji może mieć decydujące znaczenie — tegoroczne Targi Wschodnie nietylko mogą cieszyć się sukcesem w sensie ogólno - gospodarczym, ale mogą dać poważniejsze rezultaty w postaci zwiększonego dochodu i pozwolą Instytucji stanąć na silniejszej podstawie. W międzyczasie Zarząd miasta, który w osobach swych urzędników objął honorowo (bez jakichkolwiek wynagrodzeń) agendy Spółki — zmierzać będzie do likwidacji najdrastyczniejszych tylko jej zobowiązań, jak również przeprowadzi niezbędne odpisy wszelkich pretensji Gminy i miejskich Zakładów.

W ten sposób tylko, jak można wnosić z ostatniego zestawienia bilansowego finansowo roztrzęsiona Instytucja Targów Wschodnich, da się w najbliższych latach bez znaczniejszych ofiar ze strony Gminy uzdrowić, a z korzyścią dla ludności Lwowa i dla miasta utrzymać przy życiu. W końcu części sprawozdawczej choć z kwestjami powyższemi sprawami o której mówić będę, nie wiąże się, to jednak by choć w części zniwelować nastrój, jaki po tych smutnych enuncjacjach mógł osiąść na duszach Szanownych Słuchaczy, pragnę omówić pokrótce wyniki pracy Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. W komitecie zmieniono kierunek pracy i mimo skromniejsze dotacje ze strony Gminy niż lat ubiegłych, po których żadnych trwałych pamiątek nie pozostawiono, Komitet obecny poszczycić się może wielkim sukcesem. Bo oto, dzięki życzliwości władz wojskowych, uzyskano długoletnię dzierżawę terenów koszarowych przy ul. Jabłonowskich wraz z niektóremi budynkami. Ujeżdżalnię tam istniejącą przerobiono na bardzo ładną halę sportową z pięknemi urządzeniami, a w najbliższych miesiącach i przy zapowiedzianej pomocy państwowego Urzędu P. W. Komitet przystępuje do dalszych na tym terenie inwestycyj, podejmując budowę wzorowej sali gimnastycznej wraz z szatniami oraz basenem pływackim.

SPRAWY BUDŻETOWE.

Rozpoczynając ostatnią część swego przemówienia, wracam do spraw budżetowych. Podnieść przedewszystkiem muszę, iż ciemną stroną naszego budżetowania jest, że ilość niezbędnych potrzeb publicznych jest wyższa ponad zdolność płatniczą ludności. Już ze sprawozdań za trzy kwartały roku bieżącego jaskrawo się to uwypukla, mimo wielkie wysiłki z naszej strony. Rzecz oczywista, musiało się to odbić na preliminarzu roku najbliższego.

Wszystkie nieomal sumy wpływów preliminowanych na rok 1933-34 i to tak z podatków samoistnych, opłat, jak i dodatków do podatków państwowych, zmuszeni byliśmy zmniejszyć na ogólną kwotę około 1,300.000 nie mówiąc już o podatku inwestycyjnym, który zmniejszyliśmy do 2/3 wysokości ustalonego na rok ubiegający, t. j. o 400.000 złotych.

Jeżeli się przytem uwzględni, że dochody z przedsiębiorstw zmniejszone są o sumę ca 150.000 z majątku miejskiego, którego gros stanowią źle płatne czynsze o zł. 400.000 oraz zmniejszone o kwotę około 200.000, opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego, opłaty administracyjne, dopłaty, subwencje i dotacje — mamy dokładny obraz tego o jaką sumę byliśmy zmuszeni pójść poniżej w preliminarzu wydatków.

Stanowi to sumę blisko 2,000.000.

Mimo te zmniejszenia ostrożność w wydatkowaniu nie straciła na swej aktualności i to jest przyczyna, że trudno mi jest bez skrupułów pogodzić się z wszelakiemi podwyżkami rozchodu.

Z troski o równowagę płynie też konsekwencja, że zawsze najgorsze pod względem wpływów pierwsze półrocze każdego roku budżetowego, musi korzystać z pewnego rodzaju moratorjum w uskutecznianiu, t. zw. niesztywnych wydatków, jest to bowiem jednym z poważniejszych momentów asekuracyjnych przed groźnemi deficytami budżetowymi.

Organicznych wad budżetu w okresie ogólnych kompresji usunąć nie byliśmy w stanie, daliśmy jednak wyraz najlepszym naszym intencjom w tym względzie przez wzmocnienie w dziale V-tym budżetu zwyczajnego (drogi i place publiczne) pozycji wydatków, jak również przez zachowanie maximum ostrożności w dziale VII-m i VIII-m (opieki społecznej i oświaty).

INWESTYCJE I KONSERWACJE.

Ogólnie biorąc nie zmniejszamy (łącznie z Zakładami) globalnej sumy wydatków na inwestycje i konserwacje, które w roku 1933/34 wynosą około 4.000.000 a może tę sumę przewyższą, (nawiasowo wspominam iż projektujemy nowych ca 600 punktów świetlnych).

Wadliwości formalne preliminarza staraliśmy się usunąć i wprawdzie nie udało nam się to całkowicie, musimy zaznaczyć, iż przez wprowadzenie zmian wynikających z nowych przepisów o budżetowaniu, jak również przez szczegółowsze uwagi i objaśnienia — przejrzystość preliminarza zyskała niemało.

Objektywne warunki pracy przy warsztacie miasta nie uległy od roku ubiegłego większym zmianom, dlatego też i zasadniczy plan działania nie może ulec zmianie.

Pogłębić będziemy zmuszeni nasze wysiłki by objąć programem te działy pracy, które bądź to są wadliwie zbudowane, bądź też wymagają porządkowania stosunków.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

W dalszym tedy ciągu będziemy baczną zwracali uwagę na sprawy organizacyjne, a wtym celu wydamy ogólnie obowiązującą instrukcję kancelaryjną, przedłożymy zmiany w przepisach o odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i projekt pragmatyki dla pracowników zakładów użyteczności publicznej. Ustalimy nowe zasady pomocy prawnej i zastępstwa prawnego, powołamy do życia referat dla spraw polityki gospodarczej przedsiębiorstw miejskich oraz konieczny referat dla spraw majątku i długów. Przeprowadzimy rewizję stosunków w funduszach emerytalnych, rewizję wymiaru emerytur i rent, a w szczególności emerytur teatralnych. Uporządkujemy dalej sprawy fundacyjne oraz przygotujemy materjały dla opracowania racjonalnego planu polityki drogowej i kanałowej.

Jest też uzasadniona nadzieja, że powołamy do życia Kasę Targową i Giełdę Mięsną, a w związku z tem wprowadzimy też niezbędne w tym celu ulgi w opłatach rzeźnianych i targowych.

ŻNIŻKA CEN PRĄDU ELEKTR.

By nie pominąć ważnej bardzo sprawy pragnę nawiązać do często wysuwanych wniosków o obniżenie cen prądu elektrycznego, cen gazu czy przejazdu tramwajowego, oraz precyzowanych fragmentarycznie uzasadnień. — Muszę stwierdzić, że wysuwane przy wnioskach kryterja wprowadziły mnie w poważny kłopot.

W sprawie wysuwanej obniżki cen za prąd powoływano się, nie bez racji, na wysokie zyski, jakie elektrownia odrzuca, lecz by nie naruszać globalnej sumy zysków (dla budżetu miasta) — twierdzono, że zwiększona konsumcja prądu wyrówna różnicę ceny.

OBNIŻKI TRAMWAJOWE.

Przy propozycjach obniżek tramwajowych celem ich poza bezpośrednim pożytkiem obywateli i miasta było zapobieżenie tym trudnościom na jakie przedsiębiorstwo to do dnia dzisiejsze-

go napotyka. Aplikowano przytem wprowadzenie kilku miesięcy próbnych, w których miałoby się obniżki te stosować i oczywiście, gdyby próby te dały wynik pozytywny sprawa byłaby przez wszystkich z radością przyjęta. Cały szkopuł jednak leży w tem, że gdyby próba zawiodła, **powrócenie do cen starych byłoby**, jak wykazuje teorja i praktyka **wysoką cen tych podwyżką**, wpływającą na raptowną obniżkę frekwencyjności. Ponadto nie wskazano na źródła finansowe z jakich miałoby się pokryć, w wypadku nieudanej próby powstałe straty.

CENY GAZU.

Dalej atakowano ceny gazu, również m. in. i w związku z wysoką ceną za gaz ziemny, a do obniżki ewentualnej za gaz ziemny dopasowywano nadzieje.

Słusznie, gaz ziemny jest zbyt drogi i będziemy musieli zdobyć się na zdecydowany krok, by złu temu zaradzić. Tu jednak należy zwrócić uwagę, że przy **zachowaniu systemu mieszania gazu**, cena za gaz ziemny jest drobną funkcją rezultatów kalkulacyjnych cen za sprzedany metr sześcienny. Tu chcę być dobrze zrozumiany. Nie jestem i nie mogę być obrońcą wysokich cen. Jestem gorącym zwolennikiem cen niskich, ale opartych na precyzyjnej kalkulacji. Każda gałąź przemysłu, każdy prawie zakład przemysłowy mają swoje odrębne cechy i właściwości, które wywierają wpływ na kształtowanie się sposobów obliczenia. Sposoby obliczania (kalkulacji) bardzo dobre dla przemysłu chemicznego, będą zupełnie nieodpowiednie dla przedsiębiorstwa komunikacyjnego, aczkolwiek sama metoda obliczania może być w swojej istocie ta sama. Nawet poszczególne oddziały jednego Zakładu wymagają odmiennego, nieraz nawet zasadniczo różnego traktowania. I choć jestem zdania, że kalkulacje te przeprowadzić musimy i przeprowadzimy — warunki dzisiejszego życia utrudniają w wysokiej mierze uchwycenie prawidłowe elementów kalkulacyjnych (dekonjunktura stale się pogłębiająca). Pozatem, w wypadkach nas tu szczególnie obchodzących mamy do czynienia z kalkulowaniem bardzo specjalnem: bo z jednej strony z kalkulacją zakładu, jako odrębnej organizacji gospodarczej, z drugiej strony — z kalkulacją centralnych zainteresowań Reprezentacji i Społeczeństwa, z kalkulacją możliwości budżetowych Gminy, jako zbiornicy wszystkich skutków pracy, wszystkich jej elementów, składających się na Całość.

Zysk przedsiębiorstwa miejskiego nie powinien być prezentem, które społeczeństwo daje temu przedsiębiorstwu, lecz winien być ekwiwalentem wartości jakie przedsiębiorstwo to ze swej strony i z siebie daje społeczeństwu.

Co się dzieje z tym zyskiem Elektrowni?!

Jest on rozdysponowany na cele społeczne w najściślejszem tego słowa znaczeniu.

Już tylko z tych względów jestem zwolennikiem szczególnie ostrożnego traktowania tych spraw i o taki stosunek zwracam się z prośbą do Świetnej Rady.

Dyskontowanie bowiem „najlepszych intencji" czyli antycypacyjne dotowanie ustalonych już potrzeb nieustalonymi dochodami dla naszych finansów, **zupełnie pozbawionych jakichkolwiek rezerw**, a odwrotnie, **obciążonych niedoborami**, mogłoby się okazać w następstwie **niepowetowana szkoda**, która szybko zemściłaby się na **najpilniejszych** a może **ważniejszych**, niż ulgi groszowe w cenach za jednostkę świadczeń **zadaniach społecznych**.

Na jeden jeszcze ważny szczegół muszę zwrócić uwagę Świetnej Rady. Znany jest przecież w Zakładach naszych **stan funduszów: renowacyjnych, inwestycyjnych i obrotowych.** Z wyjątkiem Wodociągów i w pewnej mierze Elektrowni stan ten w innych zakładach przedstawia się **poprostu katastrofalnie.** Najwyższy czas opamiętać się, bo inaczej i na suchotniczy żywot nie wystarczy. I tu proszę Państwa jest miejsce na **zyski.**

Zamierzenia obniżkowe Rządu będą niewątpliwie powiązane z obniżeniem cen paliwa i przywozu (szczegóły dotycz. cen węgla, są nam nieznane, nieznane natomiast odnośnie taryfy kolejowej), która ma oczywiście największe znaczenie, a zatem oparte na pewnym **ekwiwalencie**, co też oczywiście w naszych pracach analitycznych i kalkulacyjnych weźmiemy gorąco do serca.

BUDOWA DOMKÓW JEDNORODZINNYCH.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, iż w roku bieżącym na akcję budowy domków jednorodzinnych Rząd przeznaczył poważniejsze sumy, z których miastu naszemu przyznano już 350.000 złotych. Pomoc Państwa w formie pożyczek aż do 50 prc. kosztów budowy (przyczem maximum jednej pożyczki wynosi 4,000 złotych (przy oprocentowaniu po 6 i z okresem amortyzacyjnym od 15-tu do 25 lat, — sprzyja budowie małych objektów. Nie potrzebuję wyjaśniać jak wielkie ma to znaczenie gospodarcze i społeczne. Dlatego też Komitet Rozbudowy Miasta Lwowa podjął inicjatywę rozszerzenia tej akcji przez skoordynowany, a specjalny wysiłek — **zbudowania całej kolonji** — na terenach, które na te cele się nadają, a propozycje i wnioski w tej sprawie będą już wkrótce świetnej Radzie przedłożone. Ta akcja Komitetu spotkała się z wielką życzliwością ze strony Rządu i Banku Gospodarstwa Krajowego, który też przyrzekł uruchomić nowe na ten cel kredyty sięgające od 400 do 500 tysięcy złotych. Przypozwaliśmy też do współpracy, zawsze dla takich celów gotowe: Galicyjską i Miejską Kasę Oszczędności i jeśli specjalne względy nie staną temu na przeszkodzie **Lwów zyska nowych kilkuset szczęśliwych właścicieli realności.**

OGRÓDKI DZIAŁKOWE.

Z tą sprawą łączy się też problem **ogródków działkowych** do których rozwoju **przywiązujemy wielką wagę.** Realizują one bowiem w szerokiej mierze postulaty socjalne, wychowawcze i zdrowotne. Administrujące temi sprawami Towarzystwo Ogródków Działkowych przejawia dużą ruchliwość i dysponuje już kilkunastu kolonjami z wielu wielu parcelkami działkowemi. Tereny te są poddzierżawione Towarzystwu przez Gminę na szczególnie dogodnych warunkach, a pozostające pod patronatem Gminy — Towarzystwo to śmiało liczyć może na jak największą z jej strony przychylność.

Kończąc swoje przemówienie jestem pełen wiary, że przez dalszą mobilizację świadomej woli, dalszą ofiarną pracę Członków tego Świetnego Zgromadzenia i całego zespołu pracowników Gminy, uda nam się nietylko chwilowe trudności przebyć szczęśliwie, ale co więcej, uda nam się stanąć w pierwszym szeregu pionierskiej pod każdym względem działalności naszego pięknego Lwowa.

Z życia BBWR. w Stanisławowie.

W dniu 25 bm. odbyło się w Stanisławowie pod przewodnictwem inż. B. Komorowskiego doroczne Walne zebranie członków Koła miejskiego, przy współudziale pp. posłów dr. Rubla i W. Chowańca.

Na wstępie złożył przewodniczący, jako prezes zarządu sprawozdanie z działalności Koła w roku ubiegłym, które po krótkiej dyskusji przyjęte zostało bez zastrzeżeń do wiadomości.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w którego skład na rok 1933 wchodzą pp. A. Okołowicz, inż. B. Komorowski, M. Giełczyński, J. Ochman, W. Środoń, J. Drozd, L. Medon, dr. Ł. Korczewski. Wybrany zarząd otrzymał prawo dokooptowania odpowiedniego członka na sekretarza.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odnośnie spraw organizacyjnych wysłuchali zebrani obszernego referatu pos. dr. Rubla, który w wykwintnej formie i z właściwą mu swadą zobrazował obecną sytuację polityczną Polski, na tle stosunków międzynarodowych, ze szczególnem uwzględnieniem ostatnich wydarzeń politycznych na terenie Niemiec. Piękny ten i interesujący referat, który zakończył zebranie **nagrodzili słuchacze burzliwymi oklaskami.**

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem odbyło się w sali Bursy rzem. plenarne zebranie Rady powiatowej BBWR w Stanisławowie, któremu przewodniczył prezes dr. Z. Łysakowski. W zebraniu wziął udział poseł okręgu prezes W. Chowaniec, oraz liczni członkowie Rady, jako przedstawiciele ideowych organizacji społecznych w Stanisławowie, oraz reprezentanci Kół BBWR w powiecie. Prezes Rady złożył obszerne sprawozdanie z działalności organizacyjnej i politycznej Rady powiatowej i jej prezydjum w roku 1932. oraz przedstawił program prac na rok bieżący, poczem po złożeniu przez sekretarza p. K. Onyszkiewiczową sprawozdania kasowego i po uchwaleniu na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. A. Okołowicza absolutorjum dla zarządu z gospodarki finansowej, wywiązała się ożywiona dyskusja głównie na temat programu prac Rady powiatowej, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, oraz poseł Chowaniec. Nacechowana głęboką troską o należytą działalność BBWR w terenie, dyskusja dała wiele niezwykle cennego materjału, który będzie przedmiotem najbliższych prac prezydjum Rady powiatowej. Na zakończenie wygłosił poseł W. Chowaniec obszerny referat o pracach reprezentacji parlamentarnej Bloku w ostatniej kadencji sejmowej, uwypuklając znaczenie uchwalonych ustaw dla życia gospodarczego Polski. — Rzeczowy i głęboko ujęty referat mówcy wywołał długo niemilknące oklaski słuchaczy.

—o—

Nowy rodzaj literatury dziecięcej.

Pokolenie ludzi, obecnie dorosłych, w dzieciństwie czytało książki w zasadzie takie same, jak ich rodzice i dziadkowie. Mało się zmieniała przez dziesiątki lat literatura dziecięca, choć życie gwałtownie się zmieniło. Ziemię pokryły szyny kolejowe i szosy automobilowe, człowiek nauczył się przesyłać głos swój na odległość tysięcy kilometrów, przewijając się w łodziach podwodnych poprzez glebę oceanów i szybować w powietrzu, a młode umysły karmiono bezustannie bajkami o czarownicach i strachach. Były czasy, w których dorośli wierzyli w bajki — nadchodzą czasy, w których dzieciom nie wystarczą bajki.

Poza repertuarem klasycznych i nieklasycznych bajek, całą literaturę dziecięcą można sprowadzić do trzech zasadniczych gatunków: 1. lektury podróżniczo-fantastycznej, 2. egzotycznych opowiadań z życia dzikich szczepów w ogólności, a Indjan w szczególności, 3. powieść patrjotyczno-historycznych. W miarę postępu techniki, pojawiło się wprawdzie także wiele książek o wynalazkach, ale naogół są one niezastosowane do poziomu rozwojowego malusińskich i raczej przeznaczone dla młodzieży.

Opowiadania podróżniczo-fantastyczne prześcignęła bogata rzeczywistość wspaniałemi niespodziankami. Wynalazki ostatniej doby zrealizowały niejedną niemożliwość i przyczyniły się do tak istotnych zmian, że wczorajsze marzenia o podboju przyrody, są nieraz za dziecinne, nawet dla dzieci. W epoce prawdziwego lotu w stratosferę zatraciła się rewelacyjność pomysłów Vernego. Odkiedy człowiek ma do dyspozycji kino, a z niem możność opowiadania w obrazach i dowolnego łączenia elementów w najfantastyczniejsze kreacje, zbiory obrazków dla dzieci i książki słowem malujące przygody i widoki, są tylko nieudolną namiastką nierozpowszechnionego jeszcze u nas filmu dziecięcego, który zagranicą rozwija się pomyślnie. Spodziewamy się, że z postępem telewizji, poprzez którą człowiek będzie mógł przeżywać naocznie najodleglejsze zjawiska zamiast nudzić oczy monotonją liter i raczyć się papierowemi opisami, przyszłe pokolenia dziecięce będą czytały najpiękniejsze opowieści wprost z wielkiej księgi świata. Oczy naszych następców będą odbywały niesamowite podróże bez pośrednictwa druku. Już dzisiaj, przy stałej komunikacji i wzajemnej wymianie, niejedno dalekie przestało być osobliwem. Człowiek zbadał wyspy i kontynenty i zmienił naturalne oblicze ziemi — dzisiaj można już tylko błądzić wśród zawiłych zjawisk nowej współczesności. Dlatego tak marną się nam wydaje egzotyka książek, które były elementarzem marzeń o świecie w dzieciństwie Amundsena i Piccarda.

Zarówno powieści historyczne, przeładowane opisem wojen, jak i opowiadania z życia dzikich ludów podsycają w dziecku instynkty krwiożercze i wypełniają jego wyobraźnię ideałami przemocy fizycznej i okrucieństwa, a w najlepszym wypadku stwarzają w nim przekonanie, że ludzkość jest podzielona na wrogie obozy, a walki i wojny są koniecznością. Dzięki wpływowi tej kultury, nie dającej się najczęściej zrównoważyć atmosfera środowiska dorosłych, zdarza się, że rodzice są zdecydowanymi pacyfistami, a dzieci marzą o koronie królewskiej, życiu zbójeckiem i wyprawach wojennych. Nie zmieni się pod tym względem świat pragnień dziecka, jak długo nie przeciwstawimy typowi literatury historycznej, który budzi w kształtującej psychice bezpośrednio czy też pośrednio instynkt nienawiści i niezgody między ludźmi, rodzaj lektury czerpiący temat z rozwoju cywilizacji ludzkości na drodze do postępu.

Tę lukę w naszem czytelnictwie usiłują wypełnić opowiadania Stefana i Franciszki Themersonów. Niedawno ukazało się tłumaczenie historyjki o zwierzętach Stefana Themersona pod tyt. „Nie chcemy siedzieć w klatce". Przy współpracy swej żony ilustrującej jego teksty powstały książki „Historja Felka Strąka" i „Jacuś w zaczarowanem mieście". Potem wydali państwo Themerson książeczkę „Narodziny liter". Są to dzieje porozumiewania się człowieka, począwszy od pisma węzłowego poprzez obrazowe symbole wyrazów, aż do znaków alfabetu łacińskiego, które dzieciom sprawiają tyle trudności, a bez których dorośli są niezaradni jak dzieci. Prostym i naocznym sposobem czternastostronicowa książka wzbogaca umysł dziecka, podając w skrócie dzieje małego odcinka kultury. Obszerniejsza co do rozmiarów, a równie pożyteczna w wyborze tematu jest „Poczta" zaznajamiająca w sposób przystępny małych czytelników ze skomplikowanemi urządzeniami urzędu pocztowego. Układ graficzny książki, ilustracje Stefanji Themerson i druk offsetowy składają się na to, że całość sprawia miłe dla oka wrażenie.

Witamy nowy rodzaj literatury dziecięcej i spodziewamy się jego rozwoju w najbliższej przyszłości.

Alina Lan.

Wiadomości bieżące

29 marca 1933

Środa

Wiktoryna

Jutro: Jana

Wschód słońca 5·19

Zachód słońca 18·4

TEATR WIELKI.

Środa 29 bm. godz. 7.30 „Eugenjusz Onegin".

Czwartek 30 bm. godz. 7.30 „Cezar i Kleopatra". Wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie miejsc w biurze ABO.

Piątek 31 bm. godz. 7.30 premjera Jerzego Tepy „Fräulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 29 bm. godz. 7.30 „Złota Ciocia" Abon. 8. Po raz ostatni.

Czwartek 30 bm. godz. 7.30 „Mademoiselle", wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie w biurze ABO.

SALA COLOSSEUM.

Film „Łzy dwudziestoletniej". Rewja „Listek figowy".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Wilk morski".

APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zimińska, Lawiński, Moszyński.

ATLANTIC: „Dziesiąty kochanek" z Anny Ondra.

CASINO: „Ludzie w Hotelu"

CHIMERA: „Blond Venus".

GRAŻYNA: „Ronny".

KOPERNIK: „Halka".

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".

OAZA: „Dobroczyńca ludzkości".

PALACE: „Śledztwo" i „Węgierska miłość".

PAN: „Liljana chce się rozwieść".

PASAŻ: „Prerje w płomieniach".

PROMIEŃ: „Król Paryża" i „Wesoły wdowiec".

RAJ: „Człowiek małpa".

STYLOWY: „Grzesznica bez winy" oraz Rewja „Grunt to polityka".

ŚWIT: „Św. Antoni Padewski".

UCIECHA: „Rozstrzygająca noc"

—o—

— **Jutrzejsze przedstawienia złotówkowe w Teatrach Miejskich.** Teatr Wielki daje świetną komedię hist. B. G. Shawa pt. „Cezar i Kleopatra". W głównych rolach pp: J. Martini, W. Siemaszkowa, T. Białoszczyński, J. Guttner, J. Kreczmar, St. Jaśkiewicz, S. Michułowicz i inni.

Teatr Rozmaitości gra znakomitą, słynną w całej Europie sztukę Devala „Mademoiselle". W rolach głównych pp: Jakubińska, Kossocka, Krzywicka, Kordowski, Machalski, Więckowski i inni.

Wszystkie miejsca po 1 zł. Losowanie biletów w kasie biura ABO, Rutowskiego 1, 2, tel. 26-56.

— **Premjera sensacyjnej sztuki lwowskiego autora na scenie Teatru Wielkiego.** W dniu 31 marca ukaże się na scenie Teatru Wielkiego faktomontażowa sztuka „Fräulein Doktor", pióra popularnego speakera lwowskiej rozgłośni Polskiego Radja Jerzego Tepy. Poszczególne obrazy rozgrywają się w r. 1913 w Berlinie, w roku 1914 w Brukseli, w roku 1915 w Paryżu, w r. 1916 w Berlinie, w r. 1917 pod Verdun, w r. 1918 w Berlinie i dziś w Niemczech hitlerowskich. Na tle biur wywiadu i kontrwywiadu, za kulisami niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, w gigantycznym hallu brukselskiego hotelu i w okopach francuskich pod Verdun pojawia się fascynująca sylwetka kobiety-szpiega Anny Marji Lesser. A dzieje jej odtworzone zostały przez autora na podstawie ciekawych publikacyj niemieckich, francuskich i szwajcarskich i przeprowadzone systemem faktomontażowym po przez Wielką Wojnę do dnia dzisiejszego. W głównych rolach wystąpią pp.: I. Eichlerówna (rola tytułowa), J. Chodecki (dr. Matthesius), J. Machalski (sierżant Duval), L. Stępowski (por. Engel), J. Guttner (Ekscelencja), J. Kreczmar (por. Austin) i inni. Inscenizacja Janusza Warneckiego, dekoracje Ottona Rexa.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś we środę ostatnie przedstawienie lekkiej komedji J. Gavaulta pt. „Złota ciocia". Komedja ta, po olbrzymim sukcesie schodzi z afisza, by ustąpić miejsca farsie Flersa i Caillaveta pt. „Michasia i jej matka". W „Złotej cioci" świetne kreacje odtwarzają pp: Wierzejska, Kwiatkiewiczowa, Kossocka, Bonacka, Niczewska, Berski, Stępowski, Ratschka Wł, Kordowski, Ulrich i Warnecki. — Reżyserja J. Warneckiego.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Dziś „Eugenjusz Onegin".** Dzisiejsze przedstawienie operowe wypełnione stanie jedną z najpiękniejszych oper „Eugenjusz Onegin" Czajkowskiego. Rolę tytułową śpiewać będzie popularny we Lwowie baryton Edmund Płoński. W innych rolach usłyszymy pp. Sokół, Hupertową, Hinglitrówną, Halińską, Petera, Użejku, Romanowskiego i Zubika. Przy pulpicie Adam Dołżycki. Ceny miejsc od 45 gr. do 3,50 zł.

— **Tamaki Miura we Lwowie.** Słynna śpiewaczka japońska Tamaki Miura, najlepsza na świecie odtwórczyni roli głównej w operze „Madame Butterfly", wystąpi raz tylko jeden w Operze lwowskiej.

— **Popołudniowe przedstawienie „Carmen".** Dawno niegrana opera Bizet'a „Carmen" wypełni przedstawienie popołudniowe w najbliższą niedzielę 2 kwietnia przy współudziale najlepszych sił Opery lwowskiej z Hupertową, Sokół, Popowiczówną, Peterem, Płońskim, Syroczewskim, Romanowskim, Zubikiem. Przy pulpicie Antoni Rudnicki. — Przedsprzedaż biletów w cenie od 25 gr. do 3.50 zł. w kasie Teatru Wielkiego i Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7.

—o—

— **Polskie Towarzystwo Neofilologiczne Koło lwowskie.** W piątek dnia 31 bm. o godz. 19, w sali Instytutu Filologji Francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, zebranie członków z odczytem p. dr. J. Willera pt. „O pewnych grupach semantycznych w zakresie języków romańskich i germańskich". Goście mile widziani.

— **Sokół - Macierz** zawiadamia wszystkich członków, że we środę dnia **29 marca** 1933 r. o godz. 20-tej odbędzie się przy ul. Zimorowicza 8, I. p. (w Langówce) „Herbatka sportowa", podczas której uczestnicy zlotu w Pradze czeskiej wygłoszą swe spostrzeżenia o zlocie tak pod względem technicznym jak i organizacyjnym. Ze względu zatem na interesującą pogadankę zarząd uprasza o liczny udział.

— **Wystawa malarzy paryskich.** Francuzów i Włochów w Ukraińskiem Muzeum Narodowem (Mochnackiego 42) otwarta będzie jeszcze tylko do 10 kwietnia. Odwiedzać można codziennie od 10—16 godz., za wstępem po 1 zł., dla młodzieży kształcącej się 50 gr.

— **Z Katol. Związku Polek.** W sobotę i niedzielę zaapelują do zawsze ofiarnych serc mieszkańców Lwowa panie z Katolickiego Związku Polek i Opieki nad młodemi kobietami z serdeczną prośbą o najdrobniejszy choćby datek, na cele tych Towarzystw, niech więc nie będzie nikogo, ktoby nam swej ofiary poskąpił. Puszki wydawać się będzie we czwartek, i piątek od 11—13-tej, a w sobotę od 10 rano w lokalu Katolickiego Związku Polek, ul. Rutowskiego 13.

— **Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Zagród dla polskich inwalidów im. Tadeusza Kościuszki** odbędzie się w dni. 11 kwietnia o godz. 17, w lokalu Towarzystwa przy ul. Szajnochy 2, II p. ze statutowym porządkiem dziennym. W braku przewidzianego statutem kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w tym samym dniu i w tem samem miejscu o godz. 17.30, bez względu na ilość uczestników.

— **Nowe drogi zdobywania konsumenta** W dzisiejszych kryzysowych czasach szukają producenci tak w sferze materjalnej, jak i duchowej nowych dróg do ograniczonego przez zapory finansowe — konsumenta. Jedni chwytają się sprzedaży na raty i oddają swój towar nabywcy, czekając długie miesiące, ba lata czasem, na wypłacenie należności. Nic dziwnego więc że cena towaru, sprzedawanego systemem ratalnym — musi być w dwójnasób powiększona. Hasłem dzisiejszego producenta jest umożliwienie konsumentowi nabycia pierwszorzędnego towaru — przy minimalnym z jego strony wyczerpaniu finansowem. Należy w pełni zadowolić wymaganie nabywcy, utrzymując się w ramach jego skromnych możliwości płatniczych. Stąd też — w dzisiejszych warunkach ekonomicznych — największe zyski osiąga się przy obniżeniu maksymalnem ceny kupna, dając równocześnie towar, który jest pierwszorzędnej jakości. Takim „towarem pierwszorzędnej jakości", dawniej luksusem a teraz dzięki nowemu systemowi — wszystkim dostępnym — towarem najwyższego gatunku, — bo, towarem duchowym, są przedstawienia teatralne.

Teatr jest dostępny dla wszystkich.

Opierając się na poprzednich własnych doświadczeniach i na doświadczeniach teatrów zagranicznych — daje Teatr Lwowski co pewien czas — złotówkowe przedstawienia sztuk, które cieszyły się wielkim sukcesem. W ten sposób umożliwia wszystkim — dosłownie — wszystkim korzystanie z tak wysokowartościowej — kulturalnej rozrywki.

Drugim momentem charakterystycznym dla chwili obecnej, jest moment uzyskania szczęśliwej okoliczności. Ta szczęśliwa okoliczność stwarza się przez rozmaite loterje. Przez drobną ofiarę pieniężną — staje się w rzędzie „kandydatów szczęścia". Stąd powodzenie, jakiem cieszą się Loterje Państwowe. Teatr rozumiejąc pęd do oddawania swego losu w ręce ślepego trafu — oddaje całą widownię, wszystkie miejsca, nie wyłączając lóż i miejsc pierwszorzędnych pod losowanie za cenę 1 zł. Ślepy traf wyznaczy rodzaj miejsca. Z urny wyciąga się — albo pierwszorzędną lożę, albo — miejsce drugiego piętra, lub pierwszego, albo miejsce pierwszorzędne, albo rzędy ostatnie.

Najbliższe przedstawienia złotówkowe jutro, tj. we czwartek w Teatrze Wielkim dają „Cezara i Kleopatrę" B. G. Shawa. W Teatrze Rozmaitości grają świetną komedję Dewala pt. „Mademoiselle". Losowanie odbywa się wyłącznie w biurze ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Uwaga! Poetki mają głos.** Dziś, w środę dnia 29 bm. odbędzie się w małej sali Kasyna i Koła lit.-art. staraniem lektoratu wymowy Uniwersytetu J. K. pod kierownictwem dr. L. Kielanowskiego „Recital Współczesnej Poezji Kobiecej". — 10 recytatorek wykona najcelniejsze utwory 10 poetek polskich. Jest to dotychczas niespotykany rodzaj wieczoru recytatorskiego, w którym każda z poetek będzie reprezentowana przez inną wykonawczynię. W ten sposób uniknie się monotonji i różnorodne indywidualności poetek wyodrębnią się bardzo jaskrawo przez rozmaitość walorów interpretatorskich wykonawczyń. Wygłoszone zostaną utwory pp. Kazimiery Alberti, Anny L. Czerny, J. Gamskiej Łempickiej, K. Iłłakowiczówny, Hanny Mortkowiczówny, Beaty Obertyńskiej, M. Pawlikowskiej Jasnorzewskiej, Niny Rydzewskiej, Ireny Tuwim i Maryli Wolskiej. Słowo wstępne wygłosi p. Włodzimierz Lewik. Ciekawa ta impreza, dająca przegląd współczesnej poezji kobiecej, obudzi zapewne wielkie zainteresowanie w sferach elity kulturalnej naszego miasta. — Bilety w cenie 1.50 zł. 1 zł. i 49 gr. do nabycia przy kasie w dniu wieczoru.

— **Jak się dowiadujemy,** zostały trudności przywozowe, jakie ostatnio dla firmy **Dr. A. Oetker** w Oliwie zaistniały z dniem 21 marca r. b. całkowicie usunięte, wobec czego wspomniana firma podjąć mogła od nowa pełną fabrykację znanych a cenionych swych wyrobów. 632

—o—

— **Wyjazd prezesa Sądu Apelacyjnego do Sanoka.** Wczoraj prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński wyjechał na dwudniową lustrację Sądu okręgowego w Sanoku. Lustracja p. prezesa Apelacji poprzedzona jest czynnościami służbowemi w Sądzie sanockim przez wiceprezesa Sądu apel. dr. Belnarowicza i naczelnika rachuby p. Kramarzewskiego.

Reportaż artystyczny z XVIII wieku p. t. „Pani z książki".

Niezwykle oryginalne widowisko stylowe urządził w ubiegłą sobotę Związek Pracy Obywat. Kobiet we własnym lokalu przy pl. Bernardyńskim 2. Przedstawiono w niem sylwetkę kobiecą z XVII i XVIII wieku w takiej postaci jaka wyłania się z kart ówczesnej literatury z silnem zaakcentowaniem momentu satyrycznego przez podkreślenie zwłaszcza sztuczności, sentymentalizmu i naiwności epoki.

Inicjatorka i reżyserka całej imprezy, dr. Aleksandra Skulska, umiała zarówno wybrać trafnie utwory, jak też zainscenizować je bardzo pomysłowo ze ścisłem zachowaniem — zarówno w stroju, jak wykonaniu — ich stylowości.

Były więc „Skargi żon, z jakiego powodu pragną się rozejść z mężami" Drużbackiej, piosenki „Chciało się Zosi jagódek", „Nie mówiąc matce powoda poszła Fillis do ogrodu", „Córuś moja, dziecię moje" i inne, fragment z „Powrotu posła" Niemcewicza, a wreszcie „Filon i Laura" Karpińskiego. — Wszystkie role zarówno żeńskie jak męskie odegrały członkinie Koła Młodych ZPOK., które każdą imprezę artystyczną Związku zasilają swemi talentami. Wyróżniła się zwłaszcza jako pełen wdzięku amant p. Janicka starsza, w kilku rolach kobiecych p. Zobolewiczowa, posiadająca specjalne przygotowanie dramatyczne, p. Janicka młodsza doskonała jako „babcia", Gawlikówna i inne.

„Książkę" otworzyła zgrabnym prologiem p. Skulska.

Wśród licznie zgromadzonych gości zauważyliśmy gen. Popowicza z żoną, wiceprez. dr. Strońskiego, insp. Kuchciaka, dr. Mozołowskiego, prof. Żygulskiego i w. in. Po przedstawieniu odbyło się zebranie towarzyskie. Piękne widowisko powtórzono w poniedziałek, łącząc je ze złożeniem życzeń imieninowych posłance Marji Jaworskiej.

(mg.).

Świat dziecka w muzyce.

Lwowskie Konserwatorjum muzyczne im. K. Szymanowskiego, wykazuje od szeregu lat wybitną ruchliwość w urządzaniu imprez, związanych z dzieckiem i jego stosunkiem do muzyki. W roku ubiegłym pokazano nam więc orkiestrę dziecinną, która z zapałem wykonała symfonję dziecięcą Haydna, utwory Leop. Mozarta i in. W tym roku z ramienia tej samej zasłużonej instytucji muzycznej, wygłasza dr. Stefanja Łobaczewska cykl odczytów muzycznych również przeznaczonych dla młodocianych słuchaczy. Pierwszy z nich, wygłoszony w niedzielę, 26 bm. pt.: „Świat dziecka w muzyce", spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem zebranej młodzieży i dorosłej publiczności. Tematem bardzo głębokiej i pięknej, a mimoto przystępnej prelekcji była muzyka specjalnie pisana dla dzieci, względnie o dziecku. Odczyt był ilustrowany szeregiem ciekawych utworów tego rodzaju, a więc cyklem Schumannowskich „Scen z życia dziecka" (Kinderscenen), Zoo Scotta i wyjątkami ze suity dziecęcej Debussy'ego, w bardzo muzykalnem wykonaniu p. Sewerynа Turela, oraz „Rymami dziecięcymi" Szymanowskiego w ogromnie inteligentnej i doskonale plastycznej interpretacji śpiewaczki p. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej. Te ostatnie zyskały sobie największy poklask; ze wszystkich wykonywanych utworów, one jedne były naprawdę poczęte z ducha dziecka, operowały kategorjami mentalności dziecięcej, podczas, gdy np. Schumann raczej wyraża swój osobisty stosunek do dziecka, retrospektywny stosunek człowieka dorosłego, tęskniącego za słonecznym okresem dzieciństwa.

Odczyt, z którym prelegentka połączyła ankietę wśród młodych słuchaczy na temat: co mi się najlepiej podobało i dlaczego? wzbudził radosną reakcję młodych i dorosłych słuchaczy. W imieniu tych ostatnich stwierdzam: z niecierpliwością oczekujemy następnego. **Zast.**

Przygotowania do otwarcia Wrót Świętych.

Jak donoszą z Rzymu, przygotowania do otwarcia Wrót świętych bazyliki św. Piotra w związku z rozpoczynającym się w dniu 2-go kwietnia Rokiem Świętym, są w pełnem toku.

Otwarcia Wrót dokona osobiście Ojciec święty.

Rozebrano już w obecności wielkiego mistrza ceremonji dworu papieskiego, mgr. Caccia Dominioni, oraz członków kapituły bazyliki św. Piotra, część Wrót, zamurowanych w roku 1926, po zakończeniu roku jubileuszowego, oraz wyjęto szkatułkę, zawierającą 100 medali pamiątkowych i pergamin z opisem ceremonji zamknięcia Wrót Świętych.

Szkatułkę tę w stanie nienaruszonym wręczono Ojcu świętemu.

Konferencja trzech wojewodów Małopolski we Lwowie.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że przed kilku dniami u wojewody lwowskiego p. Beliny Prażmowskiego odbyła się dłuższa konferencja, w której wzięli udział wojewodowie: stanisławowski p. Jagodziński i tarnopolski p. Moszyński. W konferencji wzięli również udział naczelnicy wydziałów. Konferencja dotyczyła spraw politycznych i gospodarczych.

Wojewodowie pp.: Belina-Prażmowski, Jagodziński i Moszyński po omówieniu szeregu spraw, uzgodnili program pewnych wspólnych zagadnień wschodnio-małopolskich na najbliższą przyszłość.

Narzeczony obłąkanej zabójczyni grozi zemstą.

Przed kilku dniami donieśliśmy o zamachu samobójczym Karola Falińskiego, właściciela straganu. Faliński znany był w swoim czasie, jako nieoficjalny narzeczony (mimo, że był żonaty i miał dzieci) Heleny Streitówny, która w ubiegłym roku postrzeliła ciężko swego brata, lekarza wojskowego i jako obłąkana została ona osadzona w Zakładzie kulparkowskim. Faliński mimo wszystko, nie przestał myśleć o niej, a w ubiegłym tygodniu odwiedził ją w Zakładzie dla obłąkanych. Odwiedziny te tak nim wstrząsnęły, że targnął się na swoje życie. Rychła pomoc lekarska uratowała go od śmierci. Gdy opuścił szpital, dowiedział się, że rodzina Streitów poczyniła w Zakładzie kulparkowskim starania, by go więcej do Heleny Streitówny nie dopuszczano. Rozwścieczony tem Faliński wpadł wczoraj wieczorem do mieszkania Streitów przy ul. Piekarskiej 53 i zagroził wszystkim zastrzeleniem. Streitowie wezwali interwencji policji, która Falińskiego osadziła w więzieniu.

Zemsta za zdradzoną miłość.

Wczoraj do wydziału śledczego przybiegła z płaczem bezrobotna służąca Marja Kaliciak z doniesieniem o napadzie rabunkowym, którego na nią dokonano. Kiedy szła mianowicie ulicą św. Antoniego z bramy nr. 5, wyskoczył jakiś mężczyzna wydarł z jej ręki torebkę, zawierającą 200 zł., potem obalił ją na ziemię i ciężko pobił. Policja zajęła się energicznie tą sprawą i zaraz przy wstępnych badaniach wyszło na jaw, że doniesienie to jest mistyfikacją, zapomocą której Kaliciakówna chciała się zemścić na swym byłym przyjacielu niejakim Kazimierzu Dietrichu, zamieszkałym właśnie przy ul. św. Antoniego 5. Dietrich przyrzekł w swoim czasie ożenić się z nią i na to konto wyłudził od niej 600 zł. Za stracona miłość i gotówkę Kaliciakówna postanowiła zemścić się oskarżeniem o napad. Nie udało się jej to i nawet sama przyznała się do mistyfikacji.

Katastrofa automobilowa.

Wczoraj rano około godz. 8-ej ulicą Leona Sapiehy od strony Dworca głównego jechało auto ciężarowe „Masłosojuzu" L. W. 91.568. Szofer Andrzej Nyżnyk nie zważając wcale na przepisy jazdy prowadził wóz z niedozwoloną szybkością i nie dawał żadnych sygnałów ostrzegawczych. U wylotu ulic Zadwórzańskiej i Wiśniowieckich, naprzeciw restauracji Fränkla, samochód najechał na przechodzącą przez jezdnie młodą kobietę. Dostała się ona pod koła, które ją ciężko poraniły. Wezwano Pogotowie ratunkowe, które zalaną krwią kobietę odwiozło do szpitala powszechnego. Zaledwie ją jednak wniesiono do sali przyjęć, nieszczęśliwa nie odzyskawszy przytomności zmarła. Nie miała ona przy sobie żadnych dokumentów. Później dopiero ustalono, że jest to urzędniczka Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, 22-letnia Zofja Lataksówna (Zbarazka 3). Wstrząsający ten wypadek powinien zwrócić uwagę władz na chroniczne lekceważenie życia ludzkiego przez lwowskich szoferów.

Yvette Guilbert napisała komedję muzyczną.

Znana diseuse francuska Yvette Guilbert napisała wespół z młodym muzykiem Fernandem Raphaelem komedję muzyczną pt. „Madame Chiffon, marchande de frivolites"; w której gra ona główną rolę.

—o—

Z klubu inteligencji republikańsko-demokratycznej.

Przed kilku dniami odbyło się zebranie członków Klubu przy udziale licznych gości, na którem uproszony jako prelegent dyrektor Wydziału drogowego przy Województwie lwowskiem p. inż. Stanisław Maliszewski wygłosił referat na temat: problem dróg w Polsce.

Referent zwrócił przedewszystkiem uwagę na przyczyny, dla których Polska pod względem stanu dróg nie może dorównywać innym krajom. W epoce największego rozwoju techniki komunikacyjnej na lądzie Polska nie gospodarowała swobodnie na swych ziemiach i w chwili odzyskania niepodległości była już pod wieloma względami zdystansowana. Olbrzymich zniszczeń w stanie dróg i mostów dokonała wojna przelewająca się przez ziemie polskie. Zresztą wiele szkód sprawia nam stale nasz wielki wróg, woda, przed której niszczącem działaniem nie jesteśmy dostatecznie zabezpieczeni urządzeniami regulacyjnemi.

Przed Polską stanęło tedy olbrzymie zadanie rozbudowania i ulepszenia dróg komunikacyjnych, które należało dostosować do idącej wielkim krokiem naprzód motoryzacji ruchu.

Prace rozwijające się w tym kierunku utknęły z chwilą wystąpienia ostrego przesilenia. Państwo od dwu lat nie wstawia do budżetu dotacji potrzebnej dla utrzymania dróg z przyczyn, które trzeba uznać za konieczność państwową.

Obecny stan dróg przedstawia się w ten sposób, że na 5.000 km. ogólnej sieci dróg (z czego na państwowe przypada 24.000 km., a reszta na samorządowe), zaledwie jaki 1 proc. znajduje się w stanie, który można nazwać ulepszonym (nawierzchnia brukowana). Reszta są to szosy z kamienia tłuczonego lub łamanego. Są to drogi, nadające się do ruchu konnego, lecz nie wytrzymałe na ruch metorowy.

Należałoby tedy w zasadzie dostosować polskie drogi do ruchu mieszanego, do czego nadawałoby się pokrycie ich nawierzchnią „półbruczku" albo „klinkierów". Koszt tej inwestycji doszedłby do fantastycznej kwoty kilku miljardów. Schodząc tedy do możliwości realnych możnaby mówić tylko o stałem polepszaniu dróg, na co należałoby wydatkować 1000 zł. rocznie na 1 km. oraz poddawać drogi co 5 lat rekonstrukcji kosztem 10.000 zł. na 1 km. co jedno pięciolecie. Ogólny koszt tej gospodarki wymagałby rokrocznego wydatku na drogi państwowe 72 miljonów, na samorządowe 63 miljonów, łącznie 135 miljonów złotych.

O uruchomieniu tego planu może być oczywiście mowa dopiero w lepszej przyszłości. Na razie gospodarka w szczupłych ramach funduszu drogowego zabezpiecza stan dróg w sposób taki, na jaki ją stać. O ile idzie o mosty. Rząd zamierza na okres najbliższych kilkunastu lat stosować prowizorycznie konstrukcje drewniane jako tańsze.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się nad tym interesującym tematem, poruszono liczne związane z problemem dróg zagadnienia, jak celowość wyodrębnienia funduszu drogowego z ogólnego budżetu państwowego, kwestję zużytkowania krajowych materjałów kopalnianych (asfaltu), opodatkowania kół itp.

Akcja p. Wojewody lwowskiego

w sprawie należytego utrzymania dróg publicznych.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że we Lwowie odbył się zjazd kierowników powiatowych zarządów drogowych województwa lwowskiego, zwołany przez wojewodę Belinę-Prażmowskiego. Zjazd otworzył p. wojewoda dając ogólne wytyczne co do pracy na drogach mającej na celu jak najenergiczniejszą akcję w kierunku należytego utrzymania stanu dróg wogóle, a w szczególności główniejszych szlaków komunikacyjnych.

Przewodnictwo zjazdu poruczył p. wojewoda dyr. robót publicznych inż. Maliszewskiemu. Tezy na zjazd z dziedziny gospodarki drogowej i z zakresu działania kierowników Pow. Zarz. Drog. w sprawach budowlanych były opracowane przez wydział robót publ. urzędu wojewódz. i rozesłane na powiaty, tak że na zjeździe kierownicy pow. zarz. drog. mieli już przygotowany materjał do dyskusji bez poprzedniego odczytywania przygotowanych na zjazd referatów, co umożliwiło w przeciągu dwóch dni przedyskutowanie bardzo obszernego materjału.

Niewątpliwie dyskusja ta bezpośrednio przyczyni się dodatnio do należytego skoordynowania pracy w tej dziedzinie administracji, a pośrednio łącznie z ogólnem nastawieniem danem przez p. Wojewodę i do polepszenia stanu dróg w granicach możliwych przy obecnej sytuacji gospodarczej i braku niezbędnych na ten cel kredytów, których częściowym ekwiwalentem musi być narazie wzmożona energja samorządów powiatowych, całej administracji i służby drogowej na terenie województwa

Piosenka środkiem walki z kryzysem.

Tak, jak przed kilku laty „prosperity" było najmodniejszem słowem w Ameryce, tak dziś na ustach wszystkich znajduje się jeden tylko wyraz „depression". Mimo wysiłków polityków i komunistów „depression" coraz to bardziej dokucza Ameryce, lecz to, czego się nie udało dokonać najzdolniejszym ekonomistom postanowili osiągnąć czterej ludzie, którzy chcą ułatwić znękanej ludności znoszenie strasznych skutków kryzysu. Na czele tych ludzi, których Ameryka nazywa popularnie „politycznymi rewellersami", stoi były senator Zachodniej Virginji, Mac Farlane, który w tym oryginalnym zespole odgrywa rolę jarmarcznego brzuchomówcy. Drugim członkiem zespołu jest „muzykalny książę" Charles Bronckerhoff, niegdyś major wojsk amerykańskich, a obecnie naczelny muzykus bandy. Były sędzia Pierce, L. Reynolds i Józef Dubreuil, niegdyś przedsiębiorca budowlany kompletują zespół.

Czwórka rewellersów w wielkim samochodzie podróżuje po tych stronach Stanów Zjednoczonych, które najwięcej mają powodów do uskarżania się na złe czasy i piosenkami, deklamacjami i najprzeróżniejszemi kawałami rozśmiesza widzów, odrywając ich choć na chwilę od smutnej rzeczywistości. Samochód wesołków nosi nazwę „Mistery" i zaopatrzony jest w wielkie napisy, głoszące: „Nie mamy nic do sprzedania, nikomu nie robimy reklamy", zaś senator Mac Farlane objaśnia wszystkim, którzy chcą go słuchać:

„Nie jesteśmy zawodowymi aktorami, lecz wykorzystujemy szczyptę humoru, która nas Bóg obdarzył, aby wnieść nieco wesołości wszędzie tam, gdzie ludzie chodzą smutni i przygnębieni, gdzie skarżą się i wzdychają. Jeśli się nam uda rozpogodzić choćby na chwilę smutne twarze, cel naszej podróży będzie osiągnięty. Przypuszczamy, iż śmiech i beztroska są najlepszemi lekarstwami przeciw kryzysowi".

Przyznać trzeba, że ten nowy sposób walki z kryzysem jest niezmiernie oryginalny, choć wątpić należy, czy skuteczny.

—o—

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności wiceprez. dr. Kubali i Chajesa. Z wniosków Wydziału I. załatwiono kilka spraw personalnych.

Uchwalono z wniosków Wydziału III — podzielić miasto w związku z reorganizacją służby nadzoru budowlanego na 6 okręgów niezależnych od podziału miasta na istniejące dzielnice. Udzielono 6 konsensów budowlanych. Upoważniono 8 urząd dzielnicowy do wydzierżawienia pastwisk i gruntów na Zamarstynowie, Kleparowie i Hołosku. Uchwalono wnioski w sprawie zniżenia czynszu dzierżawnego L. Kiełbińskiemu za użytkowanie gruntu miej. pod słupy reklamowe i tablice. Towarzystwo ochrony dziecka uchwaliło zniżyć czynsz za najem sadu do kwoty zł. 50. Następnie uchwalono wydzierżawić na jeden rok Małop. T. w. Zachęty hodowli koni trzy budynki gospodarcze na folwarku Bodnarówka za czynszem 990 zł.

Ze spraw Wydziału VI. przyjęto do zatwierdzającej wiadomości rachunki bazaru na pl. Halickim i Krakowskim za czwarty kwartał 1932 r.

Następnie uchwalił Magistrat — z wniosków Wydz. VII. przyznać 52 ubogim stałe wsparcie na łączną kwotę 750 zł. miesięcznie, zakupić dla miejskich zakładów opieki nad dziećmi 10 stołów, 70 taboretek i 75 krzeseł i załatwił sprawę dostawy mięsa dla tego zakładu na r. 1933/34. Uchwalono dalej prowadzić rozdział ciepłej strawy w przytułku Braci Albertynów, Albertynek i bezdomnych dzieci żydowskich na ul. Boimów, i subwencjonować na ten cel zarządy tych instytucyj maksymalną kwotą 700, 800 i 500 zł. miesięcznie.

Ze spraw Wydziału VIII. uchwalił Magistrat virement sumy 14.410 zł. na uzupełnienie kredytów na opał dla szkół.

Drugi recital najmłodszych poetów.

Staraniem ruchliwego czasopisma młodzieży „Kuźni Młodych" odbył się w sali gimnazjum Strzałkowskiej „II-gi wieczór młodych piór" (Pierwszy był w grudniu nb. r.). W wieczorze wzięli udział uczniowie i uczenice szkół średnich Lwowa, a także kadeci. Poziom wygłoszonych utworów niższy był nieco od recytowanych na poprzednim wieczorze. Wina to zresztą niestarannej recytacji, co należy bezwzględnie przypisać jako winę organizatorom wieczoru. Naogół trudniej o dobrego poetę niż o dobrego deklamatora. Na recitalu młodych piór było — niestety — przeciwnie. Obronną ręką jako recytator, a przedewszystkiem jako poeta wyszedł Erwin Axer (wiersz: „Wyzwolenie" oraz przekład z Li-tai-pe). Zwrócili również uwagę „Ołowiani żołnierze" M. Fleszara. Program uzupełniły produkcje chóru rewellersów.

Drugi wieczór młodych piór był imprezą niewątpliwie żywą i interesującą. Gdyby tylko młodzi poeci zechcieli staranniej dobierać utwory i zrozumiale je recytować. Zyskałyby na tem obie strony: publiczność i — oni. **bwl.**

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

16-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, dnia 28 marca.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9.20. Na wstępie prezes dr. Jendel zawiadamia strony, że wotant wiceprezes Krupiński zachorował, wobec tego w miejsce jego wchodzi sędzia zapasowy dr. Sotecki.

Dopuszczenie nowych świadków.

Z kolei przewodniczący ogłasza uchwałę Trybunału w sprawie dopuszczenia w myśl wniosków obrony nowych świadków. Uchwalono więc przesłuchać teściową oskarżonej Olgę Gorgonową, syna oskarżonej Erwina, dalej dr Rappaporta, dra Wieczyńskiego, dra Dwornickiego, postanowiono zażądać zapisków instytutu meteorologicznego w sprawie warunków atmosferycznych w dniu zbrodni, uchwalono dalej przesłuchać jeszcze raz Beckerównę i sędziego Kulczyckiego. Na żądanie obrony postanowiono wpisać do protokołu, że sędzia zapasowy Sotecki brał udział w czynnościach Trybunału, lecz nie w naradach i głosowaniu, a ponadto uchwalono zarekwirować akty sądu grodzkiego we Lwowie na okoliczność, że Lusia wniosła skargę o wyłączenie ruchomości, jako jej własności od egzekucji.

Przesłuchanie biegłego dra Zielińskiego.

Następnie przewodniczący oddaje głos biegłemu dr. Zielińskiemu, który odczytuje obszerny elaborat o badaniu Stasia. Biegły przedstawia badania nad Stasiem w celu stwierdzenia siły jego wzroku, słuchu, pamięci itp.

Staś w świetle badania psychologicznego.

W dalszym ciągu swego parere, opartego na badaniach psychologicznych Stasia Ztremby, prof. Zieliński stwierdza, że Staś Zaremba odbiera wrażenia w sposób zupełnie prawidłowy. W zakresie widzenia kolorów znakomicie odróżnia kolor sledynowy. Inne jego władze umysłowe działają zupełnie sprawnie, przytem jest on odporny na sugestję. Nie doznawał on nigdy zaburzeń nerwowych. Przełomowy wiek dojrzewania płciowego nie wywarł na jego psychice silniejszego piętna. W zakończeniu dr. Zieliński stwierdza u Stasia Zaremby bardzo dobra spostrzegawczość i prawdomowność przy równoczesnem ubóstwie wyobraźni.

Obrońcy przeciw prokuratorowi.

Prokurator zwraca się do biegłego dr. Zielińskiego z pytaniem, czy można ustalić na podstawie danych naukowych możliwość zobaczenia przez Stasia owej postaci w halu za drzewkiem. Obaj obrońcy z oburzeniem protestują przeciw temu pytaniu. Obrońca Woźniakowski wnosi o odrzucenie tego pytania, motywując to tem, że badania Stasia dotyczą tylko okresu między 7—24 marca b. r. a nie poprzednich miesięcy. Obrońca Axer prosi o wręczenie parere dr. Zielińskiego obrońcom celem przestudiowania go.

Opinja doktora Jankowskiego.

Zkolei rzeczoznawca sądowy dr. Jankowski czyta wynik przeprowadzonego na Stasiu badania psychjatrycznego. Wynik ten stwierdza, że Staś jest chłopcem normalnie zdrowym i normalnie zaawansowanym w nauce. W zakresie materjału naukowego, który w gimnazjum przerobił, orientuje się wcale dobrze. Umysłowość jego jest bez polotu. Badanie neurologiczne dało wynik negatywny, zaś próby widokowe dały zupełnie pozytywny wynik. Sprawozdanie prof. Jankowskiego przynosi również dane dotyczące rodziny Stasia, naogół jest ona zdrowa. U Stasia nie zachodzą żadne zaburzenia umysłowe, tak samo jego zdolność sądzenia. Zdaniem prof. Jankowskiego, na zeznaniach Stasia można zupełnie polegać w przeciwieństwie do dziewcząt w tym samym wieku. Staś jest zdolny do mówienia prawdy, czy zaś mówił prawdę, to już przekracza granice badania. W rezultacie rzeczoznawca stwierdza, że Staś może zostać zaprzysiężony.

Przewodniczący każe wezwać na salę Stasia Zarembę, aby odebrać od niego przysięgę. Ponieważ go niema, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

W Brzuchowicach.

W dniu wczorajszym badanie w piwnicy przez biegłego inż. Przetockiego kontynuowane było w dalszym ciągu do późnych godzin popołudniowych. Asystowali przy nich sędzia śledczy dr. Macheta i prokurator dr. Przytulski.

Czy Gorgonowa jest siostrą zamachowca z Serajewa?

Białogród, 28 marca. W dzienniku „Politika" ukazał się wczoraj artykuł poświęcony sprawie Gorgonowej, w którym m. in. znajdowała się wiadomość, że Gorgonwa jest siostrą Danilo Ilicza, zamieszanego w sprawę zamachu w Serajewie. Wzmianka ta wzbudziła tu żywe zainteresowanie i w dzisiejszych dziennikach ukazało się oświadczenie rodziny Iliczów, stwierdzające, że Danilo Ilicz wogóle nie miał siostry i że Rita Gorgonowa nie jest w żaden sposób spokrewniona z rodziną Iliczów.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyroki w procesach patentowych.

W swoim czasie donosiliśmy o wyroku Sądu Okręgowego w Samborze, skazującym właściciela kopalni „Melanja" w Borysławiu, Anczla Kalmana na grzywnę 5.000 zł. względnie na dwadzieścia dni aresztu za świadome naruszenie praw patentowych inż. S. Szczepanowskiego odnośnie do stosowania do wydobywania ropy metody tłokowania z napompowywaniem. Od tego wyroku wniósł apelację, zarówno oskarżony, jak też i oskarżyciel, który domagał się wyższego wymiaru kary.

Onegdaj rozpatrywał sprawę Sąd Apelacyjny Karny we Lwowie, który zatwierdził wyrok samborski, odrzucając zarazem wnioski obrony, kwestjonujące ważność patentu udzielonego inż. Szczepanowskiemu. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że sprawa ważności patentu została już przesądzona na korzyść inż. Szczepanowskiego przez wyroki Trybunałów Patentowych przy Urzędzie Patentowym w Warszawie.

Wypowiedzenie się Sądu Apelacyjnego w tej materji, było oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem, a to z powodu będących w toku licznych dalszych procesów karnych w analogicznych sprawach, wszczętych przez inż. Szczepanowskiego, jako pokrzywdzonego i oskarżyciela prywatnego.

W jednej z tych spraw Sąd Okręgowy w Samborze, wydał ostatnio wyrok skazujący właścicieli kopalni „Kopernik" w Tustanowicach Józefa Hullesa i Szymona Sterna na grzywny po 2.000 zł. i 4.000 zł., jednak z zastosowaniem amnestji, jakoże odnośne występki były popełnione przed dniem 1-go września 1932. — Wyroki te, mimo zastosowania amnestji zachowują swe zasadnicze znaczenie, przedewszystkiem jako zapoczątkowanie ochrony wynalazków w życiowej praktyce.

Tunel przekopany przez bandytów pod więzieniem.

Dotychczas uchodziła Ameryka Północna za ojczyznę najstraszniejszych bandytów, którzy sieją postrach wśród ludności swemi wyrafinowanemi metodami. Obecnie czyni Stanom Zjednoczonym niezbyt zaszczytną konkurencję Ameryka Południowa, gdzie ostatnio bandytyzm przybrał zastraszające rozmiary. Przykładem tych stosunków jest historja podziemnego tunelu, jaki przekopali bandyci do więzienia w Buenos Aires w celu uwolnienia znacznej liczby przebywających w niem swych kolegów, a między nimi słynnego bandyty Aleksandra Scarfo. Odkrycie tunelu przez policję udaremniło wykonanie zuchwałego projektu.

Aleksander Scarfo miał na sumieniu szereg ryzykownych czynów bandyckich. Ostatnio dokonał zamachu na bank londyński przy udziale czterech towarzyszy i w trakcie roboty został wraz z nimi schwytany. Koledzy za wszelką cenę postanowili go uwolnić i uzbrojeni w karabiny maszynowe urządzili napad na auto, w którem Scarfo wieziony był do sędziego śledczego. Zamach jednak nie udał się i policja podwoiła swą czujność. Zwrócono przytem uwagę na jednego człowieka, który dwukrotnie już siedział w więzieniu, a następnie utrzymywał kontakt z dwojgiem ludzi, mieszkających w suterenie pewnego domu w pobliżu więzienia, w Calle Daloarez. W dwa dni później zdarzył się nieudały napad na filję banku. Agenci, obserwując pilnie ów dom, stwierdzili nieobecność tajemniczej pary po tym napadzie.

Tajni agenci w liczbie dziesięciu po wyłamaniu drzwi wkroczyli z rewolwerami do podejrzanego domku. Przed pokój i dwa pokoje były puste, trzeci pokój zaś przedstawiał osobliwy widok: podłoga była wyjęta, a zamiast niej ujrzano wylot tunelu. Przy świetle lampy łukowej, która tu była zainstalowana, stwierdzono, że budowę tunelu prowadzono w sposób fachowy przy pomocy czterech świdrów elektrycznych z zabezpieczeniem budynku przed zawaleniem się. Wywiercono już tunel 58 m. długości, a do wyzwolenia Scarfa brakowało jeszcze 6 metrów. Policja przybyła w samą porę.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radjowy.

Środa, 29 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowski kącik harcerski. 15'35: Program dla dzieci: a) Pogawędka St. Sumińskiego na temat: „Co widziałem w największem muzeum na świecie"; b) Opowiadanie „Lotnik z przed lat 30-tu", wygłosi Witold Bunikiewicz. 16: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16'40: „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce", wygł. dr. Leon Chwistek, profesor Uniwersytetu J. K. 17: Muzyka z płyt gramof. 17'40: Trans. z Łodzi. „Rola płci w stosunku pracy" wygł. insp. pracy Marja Przedborska. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura Polska") p. t.: „Kasprowicz" wygł. prof. Konrad Górski. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej" we Lwowie. 18'55: „Czerwone i czarne" (rzecz o Stendhalu), wygł. dr. Zdzisław Żygulski. 19'10: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Felieton literacki: „Szlakiem powieści polskiej" wygł. p. Wacław Rogowicz. 19'45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Koncert chóru Ervana. 20'50: Wiadomości sportowe. 20'55: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Bolesława Wójtowicza. 21'15: „Na widnokręgu". 22: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Marii Janowskiej - Kopczyńskiej. Akomp. Ludwik Urstein. 22'35: Przerwa. 22'40: Odczyt w języku angielskim: „Dobra wola Polski w stosunkach międzynarodowych", wygł. dr. Ludwik Ehrlich. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Czwartek, 30 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt. 12'30: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'35: Trans. z Warszawy: XXII-gi koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. 14—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Muzyka z płyt gramof. 16: „Czasopisma kobiece" — pogadanka p. Konstancji Hojnackiej. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: Trans. z Warszawy. „Utopje w Stanach Zjednoczonych", wygł. p. Jastroch. 17: Muzyka z płyt gramof. W przerwie 17'20—17'30: „Wśród książek" — omówienie ostatnich wydawnictw. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Muzyka lekka i taneczna. 18'55: „W służbie miłosierdzia", wygł. p. Jerzy Adam Baworowski. 19'05: Rozmaitości i muzyka z płyt. 19'20: Komunikat rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 19'30: Kwadrans literacki z książki Jana Parandowskiego: „Dysk olimpijski". 19'45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Halina Sawicka (sopran), akomp. Ludwik Urstein. W przerwie trans. z Warszawy: Wiadomości sportowe. Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'30: Trans. z Wilna. Słuchowisko: „Miasto Santa Cruz", Morawskiej. 22'15: Trans. z Warszawy z „Morskiego Oka", rewja „Miłość". 23'20: Komunikaty. 23'25—24: Muzyka taneczna z Teatru - Variete „Bagatela" we Lwowie.

Echa zagraniczne akcji umiędzynarodowienia łaciny.

Cała prasa podaje wywiad z prof. Tadeuszem Zielińskim na temat umiędzynarodowienia łaciny, wydrukowany przez „Polskę Zbrojną" i podamy do prasy włoskiej przez jedną z polskich agencyj informacyjnych.

Dzienniki podkreślają zasługi prof. Zielińskiego na polu rozpowszechniania znajomości i literatury klasycznej a szczególniej łacińskiej oraz fakt, że Polska bardzo energicznie podjęła akcję przywrócenia łacinie praw, jakie posiadała jeszcze dwa wieki temu.

—o—

Hallo! — tu Wiek XX-ty.

Nie trzeba szperać w starych dokumentach, grzebać się w zakurzonych archiwach, by odczuć powiew „błogosławionych" tempi passati.

Średniowiecze. Odrodzenie. Romantyzm, wiek XX-ty, wreszcie — sąsiadują ze sobą o miedzę, bytują ciągle jeszcze, nie w metafizycznej przestrzeni, lecz w wyraźnie odmierzonych granicach jednych i tych samych lat. Stykamy się z nimi częstokroć nagle i niespodziewanie.

Opuściliśmy dopiero co wielki hall nawskróś nowoczesnego drapacza nieba, minęliśmy zakręt uliczny, gdy nagle oczom naszym ukazuje się kamieniczka z małemi, zapotniałemi szybkami, stylową fasadą z połowy ubiegłego stulecia. Przed chwilą właśnie toczyliśmy w nowoczesnej kawiarni ciekawą dyskusję na temat wpływów ćwiczeń fizycznych na rozwój dziatwy szkolnej, a w chwilę potem od drugiego stolika dochodzą uszu naszych przestarzałe maksymy, jakby wyjęte żywcem z powieści XVIII. wieku. Oglądamy komfortowe niemal urządzenia współczesnego więzienia amerykańskiego, a nazajutrz musimy załamywać ręce nad średniowiecznemi metodami przeprowadzanego w niem śledztwa.

A oto inne jaskrawe kontrasty: ideologia tolerancji i poszanowania prawa do życia wszystkich narodów, a obok tego chorobliwie wymaturzone dążenia do podboju i uszczęśliwiania sąsiadów kulturą rzekomo wyjątkową.

Wiemy, jak zdecydowanie wiek XX-ty zaprzeczył poglądom tym, które głosili Encyklopedyści XVIII-go stulecia, iż „brak oszczędności stanowi zasadniczą cechę narodu francuskiego". Czujemy dobrze staromodna ciasnotę teorii o wyznaczaniu określonych dróg czemuś co, jak naród czy indywiduum — ma przed sobą nieskończone, wiecznie nowe możliwości, a mimo to często i dziś wypowiadamy zdanie: „My, Polacy, nie jesteśmy stworzeni do handlu, nie mamy i nigdy mieć nie będziemy zdolności gospodarczych" itp.

Z wszystkich tolerowanych przesądów — ten jest najbardziej bodaj absurdalny, najniebezpieczniejszy, dyskwalifikujący nasze prawo do życia.

Niepodobna w wieku XX-tym, wieku zagadnień i kompleksów ekonomicznych, przyznawać się bezkarnie do wiary w tego rodzaju teorję, wysławiającą nieudolność nabytą a nie wrodzoną, wychwalającą jako cnotę upośledzenia tak rażące.

Ośrodkiem wszystkich wysiłków społeczeństw i rządów różnych krajów jest dzisiaj opanowanie kryzysu gospodarczego. Wszystko więc, co stanowi o zdolnościach gospodarczych społeczeństwa jest i musi być cenione należycie w dzisiejszych czasach.

P. K.

Z życia organizacyjnego Z. Z. Z.

W ubiegłą niedzielę w wielkiej sali Izby Rzemieślniczej odbyło się walne zgromadzenie Zawodowego Związku Robotników Przemysłu Spożywczego, oddział rzeźników i wędliniarzy, zorganizowanego we Lwowie całkowicie przy Z. Z. Z. Jest to jeden z nielicznych robotniczych Związków Zawodowych we Lwowie, nierozbity, skupiający wszystkich robotników-rzeźników, w liczbie 700 ludzi, tak kwalifikowanych, jak i personel pomocniczy, zorganizowany i prowadzony przez Z. Z. Z.

Walne zgromadzenie, w którem uczestniczyło około 400 członków zaszczycili swą obecnością Inspektor Pracy inż. Skrzyszewski oraz prezes Związku Cechów Rzemieślniczych p. Drzewicki.

Zebraniu przewodniczył prezes lwowskiej Rady Zawodowej Z. Z. Z. ob. Szczupaczyński Ludwik.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos: ob. Mucha, Kuraś, Hierowski, Biernacik, Muchalski, Berner, Uhryn i inni oraz inspektor pracy Skrzyszewski i prezes Drzewicki.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi i wyborze nowego zarządu, uchwalono jednogłośnie memorjał pod adresem władz państwowych i Magistratu.

W memorjale tym robotnicy rzeźnicy podnoszą sprawę konieczności ścisłego przestrzegania ustaw przez pracodawców domagają się walki z bezrobociem i nadużyciami niektórych pracodawców, jakoteż sprawy, uporządkowania stosunków w Rzeźni miejskiej oraz odnośnie do kwalifikacji przyjmowania czeladników.

Na tem wyczerpano porządek dzienny zebrania.

Poważny nastrój oraz wysoki poziom w dyskusji daleki od wyświechtanych frazesów politycznych, wykazał dowodnie z jednej strony, że robotnicy lwowscy z każdym dniem stronią od różnych partyj czy partyjek politycznych żerujących na doli robotników, z drugiej zaś strony udowodnił ponad wszelką wątpliwość, że ludzie stojący na czele lwowskiego ruchu robotniczego Z. Z. Z. na dobrej znajdują się drodze: wychowywania robotników w organizacjach czysto zawodowych na świadomych swych obowiązków i praw obywateli Państwa.

W tej pracy państwowotwórczej na odcinku robotniczym wielkiego frontu Marszałka Piłsudskiego w Jego walce o przewartościowanie polskiej rzeczywistości — w walce o nową Polskę towarzyszy im uznanie całego zdrowo myślącego społeczeństwa.

„My chcemy piwa!"

We want beer!

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się powodem wielu kłopotów dla rządu amerykańskiego. Izba Reprezentantów stanęła przed trudnym problemem ustalenia procentu alkoholu w piwie, które będzie dozwolone do picia. 4-procentowe piwo wydało się zbyt niebezpieczne dla moralności, zatwierdzono więc wreszcie pewien gatunek piwa, zwany „near beer" (prawie piwo). Jeden z deputowanych głosujących za całkowitem zniesieniem prohibicji, nazwał to piwo „water beer", czyli „piwo na wodzie".

Również kwestja dozwolonego do picia gatunku wina okazała się trudną do rozwiązania. Z właściwą Amerykanom dążnością do opierania wszystkiego na zasadach naukowych, przeprowadzono drobiazgowe doświadczenia pod kontrolą ekspertów. Wybrani do doświadczeń gentlemeni próbowali różnego rodzaju gatunki wina, a następnie musieli obchodzić salę posiedzeń, chodzić z zamkniętemi oczami, wchodzić na wysoką drabinę itp., aby wykazać czy działanie alkoholu nie jest zbyt silne. Dopiero, gdy okazało się, że żaden z nich nie doznał zawrotu głowy, zapadły uchwały.

Jak szybko zabija prąd elektryczny?

W związku z egzekucją Zingary, sprawcy zamachu na prezydenta Roosevelta, na krześle elektrycznem, aktualną stała się kwestja szybkości zgonu pod wpływem prądu elektrycznego. Raport lekarzy, asystujących przy jednej z ostatnio dokonanych egzekucyi stwierdza, iż śmierć skazanego nastąpiła po upływie 1 minuty, inne znów sprawozdanie notuje 50 sekund. Powstaje zatem pytanie, czy skazany w ciągu tego czasu zachowuje zdolność odczuwania i reakcji na ból, czy też nie reaguje zupełnie.

Obrońcy egzekucji „naukowej", t. zn. za pomocą prądu elektrycznego, twierdzą, iż świadomość ludzka zamiera momentalnie, ponieważ prąd paraliżuje ośrodki witalne. Doświadczenia naukowe nie potwierdzają, niestety, tej hipotezy. Pewien inżynier n. p., który uniknął śmierci wskutek porażenia prądem elektrycznem o napięciu 10.000 wolt i był zmuszony w następstwie poddać się amputacji obu rąk, opowiada, że w trakcie porażenia widział oślepiające błyskawice i cierpiał straszliwie.

Francuski uczony dr. Leduc zawiadomił w roku 1922 Towarzystwo Biologiczne, iż w niektórych wypadkach działanie prądu elektrycznego paraliżuje jedynie ośrodki mózgowe, rządzące mową i ruchami, przyczem wrażliwość i zdolność myślenia zachowuje się w całej pełni. Z doświadczeń, dokonanych na zwierzętach przez uczonych Prevost i Batelli wynika, iż prąd elektryczny działa przedewszystkiem na drogi oddechowe, czyli, że śmierć następuje przez uduszenie. Autopsja zwłok skazańców wykazuje również oznaki uduszenia: płuca wypełnione są czarną krwią, gardło nabiega pianą i t. d. Natomiast uczeni niemieccy Oberts i Faber utrzymują, że po porażeniu następuje natychmiastowy paraliż ośrodków nerwowych, co oznaczałoby natychmiastową i bezbolesną śmierć.

Jak widzimy, zdania w tym makabrycznym sporze są podzielone, opinje niezgodne ze sobą. Pomimo istniejących dowodów, contra zdanie obozu zwolenników tracenia przestępców na krześle elektrycznem, kara śmierci w tej formie utrzymuje się nadal w Ameryce, dzięki konserwatyzmowi sfer miarodajnych z jednej strony, a utrwaleniu w opinji publicznej zdania o humanitaryzmie tracenia za pomocą prądu elektrycznego z drugiej strony.

Wykopaliska.

Ateny. (PAT)

Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów amerykańskich w pobliżu starego rynku (agora) w Atenach wykopano posąg kobiety bez rąk i bez głowy, naturalnej wielkości i bardzo precyzyjnie wykonany. Na ramionach widoczne są ślady wybitnych skrzydeł, które wraz z rozwiającemi fałdami szaty wskazują, że postać zdjęta była w locie. Według opinji dyrektora wykopalisk dra Shcara posąg ten przedstawia jedną z Nike i pochodzi z najlepszego okresu starohelleńskiego, przypuszczalnie z IV. wieku przed Chrystusem.

Bruksela. (PAT)

W Muzeum Historji i Sztuki wystawiono na widok publiczny odlew monumentalnego portyku ze starożytnego miasta Fiameh w pobliżu Antjochji. Dwaj archeologowie belgijscy Mayence i Lacoste podczas trzeciej z rzędu ekspedycji archeologicznej odkopali ten portyk długości 35 m. i wysokości 6 m., który stanowił dumę tego rzymskiego miasta, które do VII. wieku przed Chrystusem współzawodniczyło z Antjochją.

—o—

„Simplicissimus" przestał wychodzić.

Komisarz Rzeszy dla Bawarji zawiesił na czas nieograniczony „Simplicissimusa" jedno z najbardziej znanych w Europie czasopism satyrycznych. Rysunki satyryczne tego pisma były przez wiele lat reprodukowane we wszystkich pismach europejskich.

Bernard Shaw w Tokio.

W bieżącym miesiącu bawił w Tokio przez kilka dni Bernard Shaw. Na zdjęciu naszem widzimy Shaw'a karmiącego zwierzęta we wspaniałym zwierzyńcu w parku Nara, najpiękniejszym i największym parku japońskim.

Praca kolei państw. w lutym.

Jak wynika z ostatnich danych G. U. S., w ciągu lutego br. polskie koleje państwowe przewoziły przeciętnie dziennie 9.115 wagonów towarów.

Na stacjach P. K. P. ładowano przeciętnie 8.135 wagonów, (5.952 do przewozu w kraju i 2.183 do wywozu zagranicę), w obrębie w. m. Gdańska ładowano 119 wagonów, z zagranicy przyjmowano 140, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 721 wagonów.

W porównaniu ze styczniem przeciętny dzienny przewóz towarów na kolejach zwiększył się o 377 wagonów, w porównaniu zaś z lutym roku ubiegłego — zmniejszył się o 45 wagonów.

Propaganga Teatru polskiego.

Ukazał się trzeci numer „Le Theatre en Pologne", biuletynu teatralnego, wychodzącego pod redakcją dra Aleksandra Guttry'ego. Czasopismo to wydawane przez Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych i Związek Autorów Dramatycznych wywołuje coraz większe zainteresowanie, czego dowodem jest, że pierwszy numer jest już zupełnie wyczerpany.

Tym razem cały numer poświęcony jest Stanisławowi Wyspiańskiemu. Zawiera on oprócz bogatego materjału ilustracyjnego m. in. artykuły Grubińskiego, Guttry'ego, Kaden-Bandrowskiego, Rulikowskiego, Grzymały-Siedleckiego, Szyfmanówny oraz przekłady „Klątwy" i „Sędziów".

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 28 marca.

Dolar zł. 8.88 i pół.

W transakcjach międzybankowych notowano: Londyn 30.45—30.65, Zurych 172.20—172.50, Praga 26.40—26.55, Berlin 213—213.50, Paryż 35.05—35.09, Wiedeń 100—101; usposobienie spokojne.

Na giełdzie akcyjnej sprzedano egzekutywnie większą partję listów zastawnych 4 proc. Tow. Kr. Ziem. po 33.

Poza giełdą kupowano 4 i pół proc. listy zast. Banku Hip. po 37.

Notowania lwow. giełdy zbożowej z dnia 28 marca.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska	33.—	33.50
pszenica zbiorowa	30.50	30.75
żyto jednolite	16.25	16.50
żyto zbiorowe	15.50	15.75
jęczmień browarowy	15.—	17.—
„ przemiałowy	19.50	19.75
„ dworski	14.—	14.50
owies dworski zadeszcz.	11.75	12.25
„ zbiorowy	11.25	11.75
kukurudza krajowa	16.50	17.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych od	złotych do
pszenica dworska	34.50	35.—
„ zbiorowa	31.75	32.25
żyto jednolite	17.75	18.—
„ zbiorowe	17.—	17.25
jęczmień przemiałowy	14.50	14.75
owies dworski zadeszcz.	13.25	13.75
mąka pszenna luksusowa	61.—	62.—
mąka pszenna 50%	60.—	60.50
mąka pszenna 60%	57.—	58.—
mąka żytnia 55%	34.	34.50
mąka żytnia 65%	32.—	32.50
mąka żytnia siitkowa	18.50	19.—
otręby żytnie	7.—	7.25
otręby pszenne	8.50	9.—

Zboża chlebowe i jęczmień przemiałowy zniżkują w dalszym ciągu.

Usposobienie spokojne.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 28 marca 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124.50, Holandja 359.85, Londyn 30.52—30.53, Nowy Jork 8.92, N. Jork kabel 8.927, Paryż 35.07, Szwajcarja 172.25, Gdańsk 174.38, Włochy 45.90.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.88 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.75 i pół do 4.76. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych (kurs orjentacyjny) 212.90. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.60. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.56.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 42—41.90, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105.50—105.75, 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 111.50—111.25, 4 prc. państw. pożyczka premj. dolarowa 55—55.25—55.15, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 38.25—38, 6 proc. pożyczka dolarowa 56. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 55.75, 7 proc. listy zastawne BKG 83.25, 7 proc. obligacje BGK 83.25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83.25, 7 proc. listy zastawne ziemsk. dolarowe 37, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 41.25—41.75—41.38, 8 proc. listy zastawne BGK 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94 8 proc. listy budowlane BGK I em. 93, Bank Polski 76.25—76.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 17, Starachowice 10.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych słabsza, dla akcyj nieco mocniejsza. W obrotach prywatnych pożyczka Dillonowska 65—64 trzy czwarte—64 siedem ósmych.

ZE SPORTU.

BIEG NA PRZEŁAJ HASMONEI.

W najbliższą niedzielę dnia 2 kwietnia sekcja lekkoatletyczna ZKS Hasmonea urządza pierwszy wiosenny bieg na przełaj na przestrzeni 4500 metrów ze startem i metą na boisku Hasmonei za rogatką łyczakowską. Początek o godz. 10 rano. Wpisy za opłatą 50 gr. od zawodnika przyjmuje codziennie sekretarjat sekcji, Kilińskiego 3 w godzinach wieczornych. Nagrody w żetonach. Spodziewać się należy, że lekkoatleci lwowscy tłumnie pospieszą na start i rozpoczną w ten sposób zaprawę sportową.

STAN ŚNIEGU W GÓRACH... POPRAWIŁ SIĘ.

Ostatni tydzień przyniósł niespodziewaną zmianę w warunkach śniegowych. Na wschodzie spadł olbrzymi śnieg, który pokrył grubą warstwą całe Karpaty wschodnie. Im bardziej na zachód, tem opady są słabsze i pokrywa śnieżna wynosi tylko kilka cm. Naogół zachodnie warunki narciarskie poprawiły się nieco, zwłaszcza w górach wysokich, natomiast w Karpatach wschodnich warunki stały się nadspodziewanie dobre, prawie doskonałe, najlepsze wogóle w tegorocznej zimie. Pokrywa śniegu puszystego wszędzie przekracza pół metra, a w górach dochodzi do półtora metra. Wskutek tych warunków w Karpatach wschodnich dla narciarzy otworzył się nowy sezon wiosenny. Wszyscy więc, którzy chcą jeszcze „użyć" na nartach, niech jadą na wschód.

PRASA LONDYŃSKA O ZWYCIĘSTWIE JĘDRZEJOWSKIEJ.

Londyńska prasa niedzielna, omawiając zwycięstwo Jędrzejowskiej, bardzo chwali polską mistrzynię. „Obserwer" pisze m. in.: „Jaką sensację przeżywała publiczność londyńska na meczu, można sobie wyobrazić chociażby z tego, że Nuthall, grając bardzo dobrze w pierwszym secie, nie zdołała wygrać ani jednej gry. W pierwszym secie, który został przez Angielkę przegrany w ciągu 10 minut, Polka nie zrobiła ani jednego błędu. Najtrudniejsze piłki Jędrzejowska chwytała i odsyłała z powrotem z pewnością, która przypominała grę senority de Alvarez.

FRANCJA BIJE NIEMCY.

W międzypaństwowym meczu rugby Francja—Niemcy, rozegranym w Paryżu, drużyna francuska odniosła zwycięstwo w stosunku 38:17.

HOKEJ.

Rozegrany w Paryżu nowy mecz hokejowy Ameryka—Kanada zakończył się nowem zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2.

—o—

Projekty zmian w węglowej taryfie kolejowej.

W związku z przeprowadzoną ostatnio przez Rząd obniżką ceny węgla, rozpatrywana jest obecnie sprawa możliwości obniżenia niektórych kolejowych taryf na przewóz węgla. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie w najbliższym czasie.

Jednakże celem usunięcia niepewności, hamującej w międzyczasie obrót węglem, Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, że brana jest w rachubę obecnie tylko możliwość obniżenia taryfy eksportowej przez porty w Gdyni i w Gdańsku oraz taryfy na przewóz węgla na kresy wschodnie. Obniżki taryf dla innych kierunków przewozu węgla nie są rozpatrywane. Sprawa ewentualnego obniżenia taryfy na miał węglowy uzależniona jest od uregulowania warunków sprzedaży tego gatunku węgla przez Konwencję Węglową.

Międzynarodowa wystawa rysunków dzieci w Sowietach

Centralne Muzeum Artystycznego Wychowania Dzieci organizuje w najbliższych miesiącach wielką międzynarodową wystawę rysunków dzieci. Do tychczas udział swój przyrzekły Hiszpanja, Niemcy, Anglja i Belgja.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 323/33. E/361/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Pańko Janda, rolnik w Skołoszowie. Na wniosek Matyldy Wirth i tow. w Przemyślu jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 1 maja 1933, o godzinie 10'30 przedpołudniem w tut. Sądzie, biuro Nr. 7, licytacja połowy realności objętej whl. 1. a. ks. gr. gm. Skołoszów, składającej się z pb. 116, pgr. 280/2 — 281/2 — 861/2 — 3586/2 i 3675 wraz ze stojącym na pb. 116 młynem w połowie zobowiązanego Pańka Jandy własnym. Cena szacunkowa wynosi 23.629 zł. Najniższa oferta wynosi 15.752 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Stanisław Wanat
Komornik Sądu Grodzkiego
Radymno, dnia 21 marca 1933. 1134/K

II. Km. 862/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Dmytro Biłyk, Michała i Hafija Biłyk, ż. Dmytra. Na wniosek strony egzekwującej Andrija Pronycza Onufrego i Wasyla Pronycza Onufrego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1933, o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim, w biurze Nr. 19, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności. Księga gruntowa: Tyszkowce. Whl. 3381 N. Oznaczenie realności: parc. grt. 2922 rola. Wartość szacunkawa wraz z przynależ.: 1350. — Najniższa oferta: 900. Whl. 3533. Oznaczenie realności: 42/1120 i 1/16 z 21/1120 części parc. bud. 610 i pgrt. 2148/3 i 2149/3, wchodzące w skład nieistniejącego whl. 3533, gm. Tyszkowce wraz ze studnią, parkanem, budynkiem młyńskim, przybudówką, stajnią i urządzeniem młyna. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 700.79. Najniższa oferta: 467.18. — Whl. 2696. Oznaczenie realności: parc. grt. 2941/2 rola. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 540. Najniższa oferta: 360. Do pbud. 610 i pgr. 2148/3 i 2149/3 obl. brak. whl. 3533, należą następujące przynależności: budynek młyński, przybudówka do młyna, stajnia i urządzenie młyna, oszacowane na 668 zł. 31 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Seweryn Kosiński,
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir II.
Horodenka, dnia 24 marca 1933. 1135/K

III. Km. 1284/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rew. III, zamieszkały we Lwowie, ul. Janowska 74, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5/IV 1933 roku o godzinie 11 rano we Lwowie na miejscu ul. Traugutta 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy „Nega", składających się z: urządzenie biurowe, maszyna do polewania płyt i przedmioty fotograficzne.

Teofil Oryszczak, komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru III, ul. Janowska 74. 1136K

E. 2333/32/13. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1933 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8, publiczna sprzedaż całej realności lwh. 100, 2/4 części realności lwh. 101 i 2/32 części realności lwh. 89 gm. kat. Kasinka mała. Nieruchomości te oszacowane zostały na 5309 zł., najniższa oferta 3539 zł. 41 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki w Mszanie dolnej Oddział I.
Mszana dolna, dnia 24 marca 1933. 1137

UPADŁOŚCI.

Sa. 102/31. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 16 lutego 1932 między dłużnikiem Chaimem Griesem, kupcem w Szczucinie, a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy. Wydział I.
Tarnów, dnia 12 marca 1931. 1127

Sa. 38/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Albiny i Marcelego Kreczmerów w Sędziszowie. Komisarz ugodowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy: Adw. Dr. Stanisław Chmiel w Ropczycach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 24 marca 1932, o godz. 10 1/2 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 marca 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 22 lutego 1932. 1128

Sa. 33/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Teitelbauma, kramarza w Ropie. Komisarz ugodowy: Leopold Nożyński, naczelnik Sądu Grodzkiego w Gorlicach. Zarządca ugodowy: Dr. Tarczyński Edward w Gorlicach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, dnia 1 września 1932, o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 sierpnia 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny
Jasło, dnia 23 lipca 1932. 1131

Sa. 4/33/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników: 1) Chaima Grünspana recte Hillingera i jego żony; 2) Sary Leji Hillinger w Rzeszowie ad 1) wpisanego do rejestru handlowego pod firmą „Chaim Grünspan recte Hillinger w Rzeszowie". Komisarz ugodowy: Adolf Silber, sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy: Dr. Ignacy Kalter, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikami a ich wierzycielami w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, biuro Nr. 7, II. p., dnia 2 maja 1933, godzina 9 rano. Do Sądu Okręgowego w Rzeszowie należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku do 27 kwietnia 1933.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 24 marca 1933. 1132

FIRMY.

Lcz. I. 2 Firm. 80/32. A. 91. W sprawie firmowej firmy „Maksymiljana Hauptmana synowie, Bracia Hauptman w Sanoku, zastępstwo browaru Jana Götza w Okocimiu" zarej. jawnej Spółki handlowej, zarządza się na zgodny wniosek obu spólników tej spółki Dra Feliksa Hauptmana i Dra Leona Hauptmana i na skutek ich postanowienia wpis rozwiązania i wykreślenia w tus. rejestrze handlowym wspomnianej jawnej spółki handlowej „Maksymiljana Hauptmana w Sanoku, Bracia Hauptman w Sanoku, zastępstwo browaru Jana Götza w Okocimiu", z powodu zaniechania dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Sanok, dnia 29 września 1932. 1126

Firm. 151/30. Spółdz. I. N. 36. Likwidacja Spółdzielni. Do rejestru Spółdzielni wpisano dnia 24 listopada 1931 przy firmie Spółdzielnia jajczarska zar. z ogr. odpow. w Ropczycach. Na wniosek Rady Spółdzielczej z dnia 30 kwietnia 1930, Lcz. 2457/R. S. postawiony w myśl art. 75, p. 3 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. Ust. Nr. 111, poz. 733), w brzmieniu, ustalonem w poz. 18, art. 1 ustawy z dnia 4 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 135, poz. 1119), rozwiązuje się Spółdzielnię i zarządza się jej likwidację. Likwidatorami mianuje się w mocy art. 78 wyż. cyt. ustawy Franciszka Gawlika i Jakóba Orzechowicza obaj w Ropczycach. Firma likwidacyjna Spółdzielnia jajczarska zar. z ogr. odp. w Ropczycach „w likwidacji". Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną. Likwidatorów wzywa się, aby wykazali się do dnia 30 grudnia 1931 r., iż ogłoszono 3-krotnie likwidację Spółdzielni, w piśmie do tego przeznaczonem i wezwani wierzyciele do zgłoszenia swych roszczeń.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 19 listopada 1931. 1129

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

Lcz. I. 2. T. 39/32. Jan Bandrowczak, urodzony 13 kwietnia 1880, w Nowosielcach, miał umrzeć w maju 1909 w Ameryce. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 3 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Sanok, dnia 9 lutego 1933. 1125

T. 500/30. Jerzy (Jurko) Wereszczak, urodzony 1882 w Horodzowie, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 17 lutego 1933. 1133

ROZMAITE

No. 288/33/19. Ogłoszenie. W sprawie rekonstrukcji księgi gruntowej gminy Kormanice ogłasza się, że w czasie od 29 marca do 11 kwietnia 1933 r., wyłożone będą w tut. Sądzie arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości, z kopjami map katastralnych, protokołem parcelowym oraz protokoły dochodzeń do powszechnego przejrzenia. W razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów, dalsze dochodzenia prowadzone będą 12 kwietnia 1933 r. w tut. Sądzie.

Sąd Grodzki
Niżankowice, dnia 24 marca 1933 r. 1130

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.